Nr. 3. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Środa 5 Stycznia 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 5.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.966.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja 5, i w Biurze **Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Bosensa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapoporta ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Seczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 5 —. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 10 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 15 — od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Polska polityka zewnętrzna w roku 1920.

Kraków, 4 stycznia.

Na toku polskiej polityki zagranicznej w roku ubiegłym przemożnie ciążyła wojna wschodnia. Zmienne jej losy nie sprzyjały ustaleniu się nietylko metod, lecz nawet wytycznych punktów widzenia w tej polityce. Ostatecznie sama wojna wynikła z chwiejności w wyborze założeń dla tej polityki zarówno na wschodzie, jak na zachodzie.

O ile problem naszej granicy zachodniej, sam przez się bynajmniej nie łatwiejszy niż wschodniej, jednak obecnie, kiedy militaryzm francuski pracuje jeszcze swoją energją wojenną i wywiera dostateczne ciśnienie na wyczerpane i chore Niemcy, nie jest bezpośrednio aktualny, to problem granicy wschodniej stanął odrazu przed polską polityką zagraniczną, jako kapitalny problem teraźniejszości i przyszłości, domagający się rozstrzygnięć rychłych i gruntownych.

Spór, toczący się w kwestji rozstrzygnięcia tego problemu nie skończył się jeszcze. Zapewne nie skończy się on nigdy. Zawsze w Polsce będą dwa kierunki myśli, dwa programy co do polityki wschodniej. Ostatecznie nie byłoby w tem nic niebezpiecznego, gdyby rychło wytworzyły się warunki racjonalnej syntezy obu tych kierunków. Niestety organy odpowiedzialnie polityką naszą kierujące same są jeszcze w stadjum tworzenia się, zdobywania doświadczenia i tradycji. Nie rozporządzają one jeszcze tą siłą autorytetu, bez której syntezy takiej być nie może.

T. zw. »federacyjny« kierunek polskiej polityki wschodniej, reprezentowany w pierwszym rzędzie przez Belweder, wychodzi z założenia, że Polska nie będzie miała nigdy dostatecznego bezpieczeństwa ze strony Rosji, jeżeli nie wykorzysta obecnego jej położenia dla oderwania od niej Ukrainy i Białej Rusi, celem utworzenia z nich osobnych państw, pozostających w orbicie wpływów polskich, a nie rosyjskich. Ta koncepcja, mając za sobą wszystkie silne i słabe strony programu teoretycznego, stała się niewątpliwym powodem, dla którego na wiosnę ubiegłego roku odrzucone zostały bolszewickie propozycje nawiązania rokowań pokojowych, urządzona wyprawa do Kijowa i następnie ciężka i o tragicznym przebiegu wojna z głównemi siłami bolszewickiemi.

Preliminarja w Rydze przeniosły podstawy praktycznej polityki wschodniej z powrotem na grunt koncepcji przeciwnej, popieranej głównie przez narodową demokrację, zwanej »inkorporacyjną«, a polegającej na tem, że Polska zaokrągla tylko swoje granice wschodnie zgodnie ze swojemi interesami ekonomiczno-narodowemi, naogół zaś utrzymuje się na stanowisku integralności Rosji. Słabą stroną tego programu jest wewnętrzna jego sprzeczność. Jeżeli bowiem Rosja, zgodnie z założeniem tego programu, odrodzi się i wróci do swojej roli mocarstwowej, to wydaje się zupełnie wykluczonem, aby kiedykolwiek szczerze aprobowała wchłonięcie przez Polskę znacznych części Wołynia, Białej Rusi i innych ziem, które, wedle tej drugiej koncepcji, i zresztą także wedle preliminarjów ryskich, weszły w skład państwa polskiego.

Bez dostatecznego przewidywania i jednolitego, gruntownie przemyślanego i konsekwentnie przeprowadzonego programu polityka wschodnia prowadzona, miała ten skutek, że poszczególne jej akty nie koordynowały się logicznie. Wybierając się na dalszą wojnę z bolszewikami, nie można było logicznie dopuścić do rozgromienia Denikina. Bo jakkolwiek polityczny program tego jenerała nie rokował żadnej nadziei uwzględnienia interesów terytorjalnych Polski, chociażby w bardzo skromnej mierze, to jednak jeżeli szło o walkę z bolszewikami jakotaką, był on w niej jedynym sojusznikiem naturalnym. Dopuściwszy zaś do rozgromienia Denikina, należało poważnie rozważyć konsekwencje aktu tak śmiałego, jak wyprawa na Kijów. Było bowiem oczywistem, że bolszewicy, nie zagrożeni już przez żadnego kontrrewolucjonistę własnego, z łatwością skoncentrują wszystkie siły przeciw Polsce.

Korzystając z zaprzątnięcia bolszewików, letnią ofensywą przeciw Polsce, Francja pomogła następcy Denikina, jenerałowi Wranglowi, skonsolidować się i wytworzyć pewne siły. W ciągu sierpnia i września osiągnął on nawet niejakie sukcesy. Ale tu właśnie przyszły preliminarja ryskie z polskiej strony, które z kolei przywróciły bolszewikom swobodę działania przeciw Wranglowi. Został on też sromotnie rozbity i wyrzucony z Krymu. Zanim więc stanął definitywny traktat polsko-rosyjski, bolszewicy znowu poczuli się panami sytuacji i znowu posiedli wolne ręce do ewentualnej ponownej rozprawy z Polską. Fakt ten wywiera wyraźne ciśnienie na toczące się obecnie w Rydze rokowania nad definitywnym pokojem. — Przeciągają się one w nieskończoność. Są nadto otoczone mgłą tajemniczości, poza którą nie wiadomo, co się w rzeczywistości kryje. Dopuszczenie do łatwego rozbicia Wrangla, a równocześnie poparcie, udzielone wyprawie Bałachowicza na Białą Ruś i Petlury na Ukrainie, było tylko dalszym skutkiem tego braku ścisłej logiki i konsekwencji w naszej dotychczasowej polityce wschodniej. To też obecny jej stan jest wysoce niezadowalający. Przyszłość nawet najbliższa na wschodzie jest niejasna, Państwo znajduje się pod ciągłem ciśnieniem możliwości wojennych, idących ze wschodu. Mimo rokowań ryskich położenie gmatwa się i pod wieloma względami staje się wręcz nieznośnem.

Sprawa Litwy stanowi osobny zawiły i także niezupełnie szczęśliwy rozdział. Ostatecznie stanęło na tem, że Liga narodów będzie tam przeprowadzała plebiscyt. Kiedy i w jakich warunkach, jeszcze niewiadomo. Szanse tego plebiscytu z natury rzeczy powinny być lepsze, niż na jakimkolwiek innym terenie plebiscytowym. Czy jednak skutki wojny ze zmiennem szczęściem prowadzonej, przedewszystkiem zaś czy polityka, stosowana przez rządzące tam w imieniu Polski ale przed Sejmem polskim nieodpowiedzialne czynniki, nie wytworzą ostatecznie warunków gorszych, ręczyć nie można. Należy tylko pragnąć, aby tak nie było.

Na zachodzie polityka polska była w zupełności uzależniona od gabinetu paryskiego, w najmniejszym stopniu od londyńskiego. W stosunku do Niemiec mimo ponawianych, odraczanych i przerywanych rokowań o traktat handlowy, położenie w gruncie rzeczy jasne, bo zdecydowanie wrogie. Przed rozstrzygnięciem plebiscytu na Górnym Śląsku niema też żadnej nadziei, aby w tej niezmiernie ważnej partji naszej polityki zagranicznej mogły być czynione próby w kierunku stworzenia jakiegoś »modus vivendi«. Równie jasnym jest stosunek do Czech. Jest on mianowicie pełen nieufności, wzajemnego żalu i niechęci. Zapewne nie jest to okoliczność korzystna ale wytworzenia się takiego właśnie stosunku do pobratymczego narodu polityka polska jest z pewnością niewinna. Stosunek do Węgier, predystynowany do ułożenia się na przesłankach trwałej przyjaźni wzajemnej, mąci niejasność położenia ogólnego w tej części Europy. Konieczność dobrych stosunków z Rumunją utrudnia wyklarowanie się ostateczne stosunków z Węgrami. Tu także polityka polska cierpi wskutek tego rozstroju, jaki w środkowej Europie wytworzyły traktaty pokojowe.

W odniesieniu do mocarstw koalicyjnych stosunek Polski wykrystalizował się wobec Francji w kierunku dodatnim, wobec Anglji niestety raczej w ujemnym. Kiedy Polsce groziło największe niebezpieczeństwo ze strony bolszewików, Anglja nie miała dla Polski nic, oprócz twardego realizmu politycznego. Serce, współczucie, wreszcie rzeczywistą pomoc znaleźliśmy wtedy tylko we Francji. Było to rezultatem ewolucji, którą odbyły tymczasem oficjalne poglądy polityki francuskiej na problemy wschodnie. Pod względem jasności i konsekwencji polityka ta przez czas dłuższy pozostawiała wiele do życzenia. Francja budowała wprawdzie Polskę, lecz równocześnie okazywała wielką niechęć do rozstania się z nadzieją rychłego powrotu wielkiej Rosji, jako wiernej jej sojuszniczki i słownej dłużniczki. Nadzieja ta mąciła bardzo sposób myślenia polityki francuskiej w sprawie polskiej. Dopiero wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego, które, zagrażając Warszawie, groziło również obaleniem całego dzieła Wersalskiego, w dalszym zaś ciągu wskutek katastrofy Wrangla, w polityce francuskiej ustaliła się wyraźna linia, mająca z punkt wyjścia uznanie ostateczne Polski za rozstrzygający czynnik równowagi politycznej na wschodzie i za jedyną naturalną sojuszniczkę Francji na wschód od Niemiec. Fakt takiego ustalenia się polityki francuskiej wobec Polski jest niewątpliwie zjawiskiem dodatniem. Kierownictwo polskiej polityki zagranicznej zyska tu po raz pierwszy rzeczywiście stały i pewny punkt oparcia.

Anglja, kierująca się swojemi planetarnemi interesami, okazała w przeciwstawieniu do Francji o wiele mniej rzeczywistego i życzliwego zainteresowania sprawami polskiemi. W ciągu ubiegłego roku dało się to nam odczuć kilkakrotnie a boleśnie. Niema też pewności, czy także i w rozpoczętym roku stosunek ten się zmieni. W każdym razie polityka polska nie powinna pozostawić żadnego środka niewypróbowanym, który mógłby prowadzić do poprawienia usposobienia Anglji wobec Polski.

Wobec Włoch stosunki nie wyszły wprawdzie z wykreślonej już poprzednio kolei życzliwości i zaufania, ale też i nie zacieśniły się widocznie. Niema w tem nic dziwnego, ponieważ Polska ma dla sfery bezpośrednich zainteresowań politycznych państwa włoskiego znaczenie tylko pośrednie. Niemniej pielęgnowanie jak najlepszych stosunków z tem młodem i pod tylu względami sympatycznem nam państwem, musi należeć do do ważnych wskazań racjonalnie pojmowanej polskiej racji stanu.

Rekapitulując powyższy szkic analityczny, potrzeba niestety stwierdzić, że rok ubiegły nie przyniósł nam w polityce zewnętrznej ani skrystalizowań ostatecznych, ani form dość jasnych i bezspornych. W jednym i drugim kierunku muszą być nadal czynione usiłowania energiczne i planowe, oparte na trzeźwej ocenie rzeczywistych stosunków sił i na trafnej analizie każdoczesnego położenia międzynarodowego.

Przyjęcia noworoczne w Belwederze

Pokojowe przemówienia.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). Z powodu nagłej niedyspozycji Naczelnika państwa, którego stan zdrowia zmusił do pozostania w Belwederze, uchwalone składanie życzeń noworocznych uległo w ostatniej chwili zmianie.

Dnia 1 b. m. o godzinie 11 rano złożyli w Belwederze życzenia dla Naczelnika państwa: marszałek Sejmu ustawodawczego, następnie ks. kardynał Kakowski, metropolita warszawski. W tymsamym czasie w kaplicy Łazienkowskiej kapelan Naczelnika państwa, ks. Tokarzewski, odprawił nabożeństwo, na którem byli obecni: szef kancelarji cywilnej i adjutanci Naczelnika państwa. Po nabożeństwie w pałacu Łazienkowskim zebrali się: poseł Moraczewski, wicemarszałek, posłowie Sejmu ustawodawczego, bawiący w Warszawie, oraz ministrowie, którzy złożyli swoje życzenia na ręce wiceprezydenta Daszyńskiego, prosząc go, aby zakomunikował te życzenia Naczelnikowi państwa.

O godzinie 12 przybył do pałacu Łazienkowskiego korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, oraz misja francuska. Imieniem korpusu dyplomatycznego składał życzenia na ręce ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy dziekan korpusu dyplomatycznego, nuncjusz papieski Ratti, który przemówił następująco:

MOWA MSGR. RATTIEGO.

Oto znowu korpus dyplomatyczny przybył do tych pięknych Łazienek, by życzenia złożyć Naczelnikowi państwa i Polsce, którą on uosabia. Dumny jestem, że mogę złożyć życzenia Polsce. W szczególności czuję się zaszczyconym, że danem mi jest być wyrazicielem tych uczuć, jakie przedstawicielowi wielkiej władzy ojcowskiej i powszechnej, która unosi się ponad wszystkiemi granicami. Oto znowu jestem, to znaczy, że tutaj, jak i we wszystkich krajach, jak i we wszystkich dziedzinach życia państwowego, tworzy się obyczaj i tradycja, to znaczy, że to zebranie niema może uroczystszego charakteru zebrania, tego charakteru, znamiennego i nieuchwytnego, który właściwy jest wszelkiemu wielkiemu początkowi, wszelkiemu wielkiemu zapoczątkowaniu.

W ubiegłym roku o tej samej dacie po krwawej przeszłości, Polska wraz z Naczelnikiem państwa wróciła do tego pałacu, która wraz z nieszczęśliwym królem, który pałac ten zbudował, wyszła przed wiekiem z góra, by wejść do mogiły, a raczej do trzech mogił, zgotowanych jej przez rozbiorców.

A jednak zebranie dzisiejsze nie jest pozbawione uroczystego charakteru i wielkości niezupełnie powszechnej. Rok ubiegły był bardzo obfity w wydarzenia tak doniosłe, rożnorodne i wielkie, iż rzec śmiało można, że na nie jeden rok nie wystarczy. Pokój obecny jest owocem cudu, dokonanego przez armję polską, **która zbawiła Polskę i Europę,** przez co właśnie dała prawo **do szacunku i wdzięczności całego świata.** Oto jesteśmy w dniach, gdy Aniołowie rzucili pieśń: »Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli«. **Oby wreszcie zapanował pokój:** oto nasze pierwsze i największe życzenie. Tym wszystkim, którzy już osiągnęli pokój i sprawiedliwość, nasze powinszowanie, tym wszystkim, co czekają na pokój — nasze życzenie.

ODPOWIEDŹ MIN. SAPIEHY.

Na tę mowę odpowiedział w imieniu Naczelnika państwa minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha:

»Dzięki Waszej Eminencji za życzenia, które zechciał wyrazić Naczelnikowi państwa w imieniu ciała dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie. Czuję się szczęśliwym, widząc, iż koło dawniejszych i wypróbowanych przyjaciół zostało rozszerzone i uzupełnione przez przedstawicieli państwa, które w ostatnich czasach nawiązały z nami stosunki dyplomatyczne. Przyjemnie mi jest spotkać się ze słowem **»pokój«.** Wśród wielkiej rzeszy narodów, wstrząśniętych do głębi wielką tragedją wojny światowej, mieliśmy ten nieszczęśliwy los, że byliśmy tymi ostatnimi, którzy to błogosławione słowo wymówić mogli. I nic dziwnego, gdy na dalekich polach Francji i Belgji wojna dogasała, samo wytworzenie nowych państw na wschodzie Europy stanowiło tak wielki przewrót, że z trudem można było przypuszczać, aby to mogło się odbyć w spokoju. Niechybnie najbardziej **odbiło się to na Polsce,** której przeszłość i niewola u obcych była główną cechą układu sił na wschodzie Europy przedwojennej. Nic więc dziwnego, że w pierwszej chwili powstania państwa naszego musieliśmy pochwycić za broń, aby stanąć w obronie swojego istnienia. Mamy jednak nadzieję, że **ciężkie wojenne czasy już minęły dla Polski** i ojczyzna nasza, chociaż spóźniona o dwa lata, stanąć będzie mogła do wspólnej pracy z innemi narodami i **zabliźni rany,** zadane przez wojnę dla odrodzenia ludzkości. Staniemy do tej pracy bogaci w doświadczenia.

Chciałbym jednak, aby Panowie uwzględnili, że dla nas dopiero teraz **zaczynają się te trudności,** które szczęśliwe narody zdołały już przełamać w czasie powojennym. Za miły mój obowiązek uważam sobie po skończonej wojnie podziękować wszystkim tym, którzy w ciężkich dla nas dniach wojny byli nam pomocą i oparciem. Polska w długich latach nieszczęść dziejowych nauczyła się cenić głęboko i w pamięci zachowywać nawet niewiele gdzieindziej znaczące słowa sympatji i podtrzymywania duchowego. W imieniu Naczelnika państwa proszę, aby Jego Eminencja zechciał przyjąć na progu Nowego Roku wraz z ciałem dyplomatycznem życzenia powodzenia w spełnieniu misji.

PRZYJĘCIE WŁADZ CYWILNYCH I WOJSKOWYCH.

O godzinie 12.30 w sali audjencjonalnej zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych, państwowych i komunalnych, duchowieństwo wszystkich wyznań, oraz konsulowie. Następnie reprezentanci duchowieństwa rzymsko-katolickiego, ewangelicko-augsburskiego i ewangelicko-zreformowanego, prawosławnego, oraz gmin starozakonnych i rabinatu. Do zebranych przemówił wiceprezydent Daszyński:

W imieniu Naczelnika państwa, któremu stan zdrowia nie pozwala niestety przybyć, aby podzielić się z Panami wszystkimi i z narodem całym życzeniami lepszej przyszłości, mam zaszczyt powitać Panów w tym dniu Nowego Roku i życzyć Panom, aby los nasz wspólny był szczęśliwszy, niż ten, który był Polski udziałem. Ubiegły rok **był rokiem grozy i chwały,** rokiem grozy, która zagrażała istnieniu wolności i niepodległości Rzeczypospolitej polskiej, rokiem grozy, która zagrażała samej stolicy Naczelnika państwa, rokiem grozy, która zagrażała nam odcięciem od całej cywilizacji świata. Nikt nie mógł nam przyjść z pomocą, a świat patrzył z zapartym oddechem na te zapasy, które naród polski prowadził w obronie cywilizacji, w obronie pokoju. Jednakże zapasy te skończyły się największą chwałą imienia polskiego, gdyż po dniach klęski, po dniach upadku ducha, przyszło do podźwignięcia się. Nazwało się to »cudem nad Wisłą«, a to było **cudem duszy polskiej i genjuszu narodu polskiego.** W ten sposób dzień chwały nastąpił po dniach grozy, ale chwała ta byłaby jedynie chwałą wojenną, gdyby nie skończyła się rezultatami, do których tęsknił cały naród polski wraz z Naczelnikiem państwa. Pragnienia pokoju i zwycięstwa nad Wisłą i Niemnem doprowadziły szczęśliwie do preliminarjów pokojowych, podpisanych dnia 12 października w Rydze. Od tej chwili zmierzamy do tego, aby **preliminarja pokojowe stały się pokojem definitywnym i gwarantowanym.**

Przed chwilą w imieniu reprezentantów wszystkich państw, akredytowanych w Polsce, nuncjusz Ratti nazwał pokój, zawarty przez Polskę, pokojem **sprawiedliwym.** Słowa te uważać można za zadatek tego, że pokój, zawarty przez Polskę, będzie nazwany przez świat cały pokojem sprawiedliwym. Pokój ten musi się stać podstawą **zupełnie nowej pracy.**

W dniu tak uroczystym muszę zwrócić uwagę Panom na ciężkie położenie, finansowe i ekonomiczne. Lecz i tutaj genjusz polski, który w roku 1920 potrafił się uporać z największem niebezpieczeństwem, dołoży wysiłków, aby wydobyć się z tej sytuacji, w jaką popadł naród polski wskutek sześcioletniej wojny. Pomimo tak ciężkich warunków, nikt z nas nie upada na duchu. Oby jak najrychlej znikły ślady długich lat niewoli. Dążmy do niepodległości gruntownej, do wzmocnienia bytu państwowego, do zupełnego odrodzenia. — Oto życzenie, które w imieniu rządu i Naczelnika państwa wszystkim Panom składam.

O godzinie 1 zebrali się przedstawiciele władz, urzędów wojskowych, delegacje pułków i oddziałów, stojących załogą w Warszawie i okolicy, oraz misja wojskowa francuska. Imieniem ministra spraw wojskowych składał życzenia wiceminister jenerał Michaelis, imieniem armji i sztabu jeneralnego jenerał Rozwadowski. Na wyraźne życzenia podziękował z polecenia Naczelnika państwa minister spraw wojskowych jenerał Sosnkowski, wyrażając pewność bez względu na to, czy Polsce przypadnie w udziale pokój, czy wojna, że armja chlubnie spełni swój obowiązek. **Przekonany jest jednak, że armję czeka praca pokojowa. Minister dołoży starań, aby pracę tę uczynić** lżejszą i zapewnić wojskowym **lepsze warunki bytu.**

O godzinie 1.30 po południu zebrali się przedstawiciele instytucyj społecznych, urzędów, stowarzyszeń i t. d. Pomiędzy innemi był reprezentowany amerykański wydział ratunkowy, polski komitet pomocy dzieciom i Y. M. C. A. — Imieniem zebranych składał życzenia prezes Rady miejskiej miasta Warszawy, Balicki, który podkreślił dzielność, wykazaną przez ludność cywilną przy obronie państwa i prosił o zakomunikowanie Naczelnikowi państwa życzeń noworocznych.

W odpowiedzi na to dziękował wiceprezydent Daszyński za złożone życzenia, nadmieniając, że po przebytym roku trudu, naród polski wraca w okres **fazy pokojowej,** skupiając się przy Naczelniku państwa, około którego koncentruje się również cała praca państwotwórcza.

PRZYJĘCIE MŁODZIEŻY GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Delegaci **harcerzy górnośląskich** (»Harcerz« i »Harcerka«) w strojach narodowych złożyli na ręce wiceprezydenta Daszyńskiego album dla Naczelnika państwa ze słowami:

W imieniu młodzieży górnośląskiej mamy zaszczyt po raz pierwszy złożyć Naczelnikowi państwa i rządowi polskiemu nasze serdeczne życzenia, aby Bóg dał Naczelnikowi państwa i wszystkim członkom rządu dokonać dzieła **zjednoczenia ziem polskich, a także i naszej ziemi.** Mamy nadzieję, że Wy nas **nie opuścicie.** Na znak przywiązania młodzież górnośląska składa Naczelnikowi państwa to album. **Chcemy połączenia się z Polską** i czekamy tej chwili, abyśmy mogli powitać Was na ziemi górnośląskiej.

Odpowiedział na to życzenie również wicepremjer Daszyński:

„O los ziemi górnośląskiej toczy się bój niekrwawy, o losie tej ziemi ma rozstrzygnąć wola mężczyzn i kobiet ziemi górnośląskiej. Za kilka tygodni może przyjdzie ten czas próby, od którego zależeć będzie, czy miljon górnośląskiej ludności wróci do swojej macierzy, aby już nigdy nie być pod obcem panowaniem, czy też będzie skazaną na dalszą poniewierkę. **To jest czas największej próby,** która zdecyduje o Was i o nas. Bo my, bez Was będziemy zarówno nieszczęśliwi, jak Wy bez nas. Bo mówi się: niema polskiego Górnego Śląska bez przyłączenia się do Polski, **niema Polski bez polskiego Górnego Śląska.** Witamy Was w Warszawie, w stolicy kraju, w tych historycznych Łazienkach. Witamy Was i wyrażamy życzenie, abyśmy się wszyscy **już na zawsze połączyli,** jak dzieci z matką, a matka z dziećmi. Oby głosowanie wypadło tak, by dać światu **obraz prawdy, że Górny Śląsk był, jest i będzie polskim“.**

PRZYJĘCIE MISJI FRANCUSKIEJ.

W imieniu wojskowej misji francuskiej przemawiał jenerał Niessel (po polsku): Panie ministrze spraw wojskowych! Czuję się szczęśliwym jako przedstawiciel francuskiej misji wojskowej w Polsce i korzystam ze sposobności, aby zapewnić go o szczerości i głębokości uczuć członków misji, którzy chcą pracować dla armji polskiej. Znany nam jest patrjotyzm Polski, któremu zawdzięcza ona życie po 150 latach niewoli, dzięki któremu odniosła zwycięstwo pod dowództwem swego znakomitego Naczelnego wodza. W ręce Twoje, Panie Ministrze, składam najserdeczniejsze życzenia noworoczne i życzenia misji francuskiej dla Polski i armji polskiej i od siebie wyrazy szacunku i przywiązania.

O godzinie 2 po południu przyjęcia noworoczne zakończono.

Choroba Naczelnika państwa.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Stan zdrowia Naczelnika państwa stale się **poprawia.** — Dość wysoka temperatura, która **w najbliższem** otoczeniu Naczelnika wywołała **pewne zaniepokojenie,** w dniu wczorajszym opadła **do stanu** normalnego. W godzinach popołudniowych **stan** chorego był już tak dobry, że lekarz przyboczny pozwolił mu opuścić łóżko. Jeśli rekonwalescencja czynić będzie postępy w dotychczasowem tempie, to przyjścia do zupełnego zdrowia Naczelnika państwa spodziewać się należy **w** ciągu najbliższych kilku dni.

Przed przybyciem Naczelnika państwa do Paryża.

Paryż, 4 stycznia (PAT). »Gaulois« omawiając mający nastąpić przyjazd marszałka Piłsudskiego do Paryża, zaznacza, że **Piłsudski posiada potrzebny autorytet, aby omówić z rządami sprzymierzonemi poważne zagadnienia wschodniej Europy. Francja zgotuje sławnemu żołnierzowi jak najbardziej gorące przyjęcie.**

Wyjazd Naczelnika w porozumieniu Francji z Anglją.

Warszawa, 4 stycznia (Tel. wł.) Według nadeszłych tu wiadomości, termin wyjazdu Naczelnika do Paryża nastąpi koło 10 stycznia.

Według otrzymanych przez »Przegląd Wieczorny« informacyj, zaproszenie głowy państwa polskiego do Paryża przez prezydenta republiki francuskiej i przez rząd francuski nastąpiło **po porozumieniu się Paryża z Londynem.** W Anglji sfery polityczne patrzą z zadowoleniem na przyjazd marszałka Piłsudskiego do Paryża. W tych sferach politycznych angielskich bierze coraz bardziej górę przekonanie, że **pozostawienie Polski bez pomocy gospodarczej byłoby szkodliwe równie i dla interesów handlu wywozowego angielskiego.**

O wprowadzenie złotego polskiego.

Poseł sejmowy, p. Stanisław Majewski, zamieszcza w »Kurjerze Warszawskim« artykuł na temat sanacji naszej waluty. Z artykułu tego przytaczamy następujące propozycje autora:

Życie codzienne płynie tak szybkim strumieniem, że na razie niepodobna pomyśleć o zastąpieniu marki polskiej czem innem, przytem, pomimo spadania waluty, życie codzienne przystosowuje się dość szybko i, chociaż drożyzna wzrasta i płace rosną, to na ogół nie staje się katastrofą, bo nawet na pozór wszystko wydaje się zewnętrznie normalnem. Można natomiast i należy pomyśleć, czy nie dałoby się oprzeć spraw długoterminowych na stalszym fundamencie, bo tu katastrofa nietylko jest istotną, lecz nawet jej ogrom wzrasta w miarę wpatrywania się w szczegóły spustoszenia, jakie ona w wielce różnorodnych sprawach sprowadza lub sprowadzać może.

Jedynym miernikiem monetarnym były, są i będą kruszce szlachetne, a głównie złoto. O tej prawdzie nie wolno zapomnieć i trzeba ją zastosować. Jeżeli nie mamy złota własnego, to musimy się na razie oprzeć choćby na mierniku obcym, albowiem lepiej mieć miarę pożyczoną, niż nie mieć jej wcale.

Takim obcym miernikiem mógłby być frank złoty, który w naszych stosunkach należałoby nazwać, zgodnie z uchwałą Sejmu, »złotym polskim«, równym złotemu frankowi. I nie o to chodzi, aby ten frank, czy złotówka, był w obiegu — wcale nie, nawet przeciwnie, ona w obiegu być nie może, ale chodzi o to, aby było dozwolone szacować majątki, zaciągać zobowiązania, zawierać umowy, fundować kapitały zakładowe towarzystw akcyjnych, tworzyć fundacje dobroczynne, czy społeczne i t. p., nie na marki, lecz na złote franki, które będą się nazywać u nas w aktach »złotemi polskiemi«. Stworzyłby się przez to stan przejściowy, który umożliwiałby życie, może nawet uchronił od katastrofy, a w przyszłości, gdy nadejdą warunki do wycofania marki polskiej, stan ten automatycznie nieomal wprowadziłby w obieg polską złotówkę, już dobrze w aktach, umowach i zobowiązaniach znaną i zaprowadzoną.

Już dzisiaj jesteśmy świadkami niezwykłego ruchu w przeszacowaniach i powiększeniach kapitałów akcyjnych towarzystw handlowych i przemysłowych. Ruch ten dla wielu sprawia wrażenie rozwoju, lub wogóle nie jest rozumiany, a tymczasem to już są ruchy nieomal rozpaczliwe, znamionujące zbliżającą się katastrofę, albowiem, jeżeli marka dalej spadać będzie, to nieustanne powiększanie kapitałów stanie się koniecznością, stanie się chronicznem i to, co po winno być stałe, stanie się płynne wbrew swojej naturze i przeznaczeniu.

Ale na tem nie koniec, czyż bowiem nawet pożyczki państwowe, tak niezbędne dla Polski, znajdą na przyszłość nabywców wtedy, gdy właściwie nie wiadomo, ani co się pożycza, ani co się będzie odbierało po szeregu lat. A listy zastawne hipoteczne, czy i one nie zachwieją się wobec takiej niepewności i znajdą dalej nabywców. Takich przykładów możnaby wiele przytaczać, ale nie chcę nikogo przerażać, tem więcej, że widzę drogę wyjścia, chociaż pozornie nieco sztuczną, ale bodaj najprostszą, jeżeli nie jedyną.

Na potwierdzenie tego, że życie samo wymaga podobnej reformy, mamy nawet świeży przykład wśród daleko więcej ruchliwego i przedsiębiorczego świata przemysłowego w rozpoczynającem swoje istnienie Towarzystwie kredytowem przemysłu polskiego, które uzyskało od Sejmu prawo wypuszczania listów zastawnych przemysłowych nawet w obcych walutach.

Pozwolenie dokonywania oszacowań, przeszacowań, fundacyj, pożyczek, umów, ubezpieczeń i t. p. obrachunków i rozrachunków w złotych polskich obok dalszego kursowania marki polskiej, którąby się łączyła z powyższemi sprawami zapomocą giełdowego lub ogłaszanego oficjalnie kursu, może jedynie sprawę walutową poprawić, nigdy zaś pogorszyć, a w każdym razie da obywatelom w rękę jakiś miernik, bez którego wprost trudno na długo ekonomiczne życie pomyśleć. Zadanie rządu mogłoby się wtedy skupić jedynie na poszukiwaniu sposobów powstrzymania spadku marki, ale życie w swoich długoterminowych funkcjach nie ulegałoby dotychczasowej dezorganizacji.

Plebiscyt na Górnym Śląsku w połowie marca.

REGULAMIN PLEBISCYTOWY.

Bytom, 4 stycznia (PAT). Wedle informacji z kół miarodajnych, komisja międzysojusznicza w Opolu ogłosi w najbliższych dniach regulamin głosowania plebiscytowego na Górnym Śląsku. Dzisiejsza »Breslauer Zeitung« donosi także o tem i przytacza nawet ważniejsze punkty tego regulaminu. **Nie jest to jednak wiadomość urzędowa i dla tego należy ją przyjąć z zastrzeżeniem.**

Uprawnieni do głosowania będą podzieleni na cztery kategorje:

1) Ci, którzy na Górnym Śląsku urodzili się i tu mieszkają.

2) Ci, którzy na Górnym Śląsku się urodzili, lecz tu nie mieszkają.

3) Ci, którzy na Górnym Śląsku się nie urodzili, ale tu mieszkają stale przynajmniej od dnia 1 stycznia 1904 roku.

4) I ci, którzy tu mieszkali stale od 1904 roku, a następnie wydaleni zostali przez władze niemieckie z Górnego Śląska i obecnie mieszkają poza terenem plebiscytowym.

Ten podział wprowadzony został celem **praktyczniejszego zestawienia list wyborczych**, każdy bowiem będzie musiał przy zapisywaniu go na listę wyborczą wykazać się odpowiedniemi dokumentami, odpowiadającemi danym warunkom. **Każdy uprawniony do głosowania odda swój głos w tej gminie, w której mieszkał w dniu 1 października 1920 r.**, a jeżeli tu nie mieszkał, to w gminie swego urodzenia. Wydaleni głosować będą w tej gminie, w której mieszkali w dniu wydalenia. Tak zwane gminy dworskie, które posiadają mniej niż **600 mieszkańców, głosować będą razem z tą gminą, do której obszar dworski należy.** Jedynie większe gminy dworskie głosować będą osobno.

Dnia 10 stycznia mają się ukonstytuować powiatowe koalicyjne biura plebiscytowe. Od dn. **10 do 14 stycznia mają być utworzone plebiscytowe komisje gminne, złożone w połowie z Polaków, w połowie z Niemców. Z dniem 14 stycznia rozpocznie się trzytygodniowy okres zapisywania się na listy plebiscytowe.** Dnia 3 **lutego o godz. 6 wieczorem upływa termin wpisywania się. Od dnia 5 lutego przez 12 dni wyłożone zostaną listy do publicznego przeglądu i wnoszenia reklamacyj. Dnia 3 marca o godz. 6 wieczorem upłynie termin rozstrzygnięcia reklamacyj przez biura koalicyjne.** Dni głosowania, osobne dla mieszkańców, osobne dla emigrantów, **podane będą później**. Z powyższego wynikałoby, że **plebiscyt nie odbędzie się przed połową marca.**

Tak »Breslauer Zeitung« jak i inne pisma niemieckie, które powtarzają za »Breslauer Zeitung« powyższą wiadomość, stwierdzają, że o ile regulamin ten odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, to krzywdzi on w każdym punkcie Niemców i łamie odnośne punkty traktatu pokojowego.

NOWY ROK NA ŚLĄSKU.

Bytom, 4 stycznia (PAT). Noc Sylwestrowa, Nowy Rok i niedziela 2 bm. przeszły na Górnym Śląsku spokojnie, wbrew zapowiadaniom niemieckim. W noc sylwestrową, tylko urządzili **Niemcy pijacki pochód ze śpiewem »Deutschland über Alles«**, który zwłaszcza przed lokalami polskiemi i mieszkaniami wybitnych Polaków stawał się głośniejszym. — **Do starcia z Polakami nie przyszło, dzięki taktowi ludności polskiej.**

Przez oba dni świąteczne **wrzało życie w stowarzyszeniach polskich.** Urządzono prawie wszędzie »Jasełka«, odczyty itd. **Nowy Rok witała ludność na Górnym Śląsku jako dzień wyzwolenia po 700 latach niewoli, jako rok połączenia Górnego Śląska z macierzą przez zwycięski plebiscyt.**

ZJAZD NAR. PARTJI ROBOTNICZEJ.

Bytom, 4 stycznia (PAT). W niedzielę dnia 2 bm. odbył się w Katowicach Zjazd delegatów Narodowej partji robotniczej. Było około **500 delegatów z całego Górnego Śląska.** Przewodniczył prezes Boguszczak. Zaproszony na zjazd komisarz plebiscytowy Korfanty przedstawił obecny stan sprawy plebiscytowej na Górnym Śląsku. P. Stanisław Piecha wygłosił referat o partjach politycznych w Polsce. Poseł Rymer mówił o zadaniach narodowej partji robotniczej po plebiscycie. Uchwalono wysłać do jen. Leronda **protest przeciwko dopuszczeniu do głosowania emigrantów**, a do prezydenta ministrów Witosa **depeszę hołdowniczą dla rządu polskiego imieniem robotników górnośląskich.**

NIEMCY ZAPOWIADAJĄ DALSZY SPADEK MARKI POLSKIEJ

Bytom, 4 stycznia (PAT). Niemcy w swojej agitacji plebiscytowej wskazują głównie na **niski stan waluty polskiej w stosunku do niemieckiej.** W odezwie noworocznej, jaką niemiecki komisarz plebiscytowy Urbanek wydał do Górnoślązaków, kładzie on główny nacisk na tę sprawę i pisze:

Warszawscy panowie gospodarką swoją doprowadzili do tego, że w ciągu dwóch lat **obniżyła się wartość marki polskiej do 10 proc. wartości**, jaką miała w chwili powstania nowego państwa polskiego, a wartość ta jeszcze bardziej się obniży. Takie ubóstwo czeka Górny Śląsk na wypadek, jeżeli się oświadczy za Polską. — Charakterystycznem jest, że **niemieckie banki już teraz rozszerzają wiadomości, że w styczniu i lutym marka polska spadnie do wartości 5 fenigów niemieckich. Widocznie poczyniły już w tym kierunku jakieś dalsze kroki** ze względu na zbliżający się plebiscyt.

Stambolijskij w Warszawie.

Warszawa, 4 stycznia. (PAT). W piątek, 31 grudnia, Naczelnik państwa podejmował śniadaniem o godzinie 2 popołudniu w Belwederze premjera bułgarskiego, Stambolijskiego.

Stambolijskij w Poznaniu.

Poznań, 4 stycznia (PAT). Dnia 2 bm. o godzinie 9 wieczorem przybył tu z Torunia prezydent ministrów bułgarskich Stambulijski ze swym orszakiem. Na powitanie gości zjawili się na dworcu: minister byłej dzielnicy pruskiej, jen. Celichowski, prezydent miasta, jen. Raszewski i komendant miasta major Chłopniewski i inni. Z dworca udano się do hotelu »Bazar«, gdzie podejmował gości minister Kucharski. Stambulijski następnego dnia wziął udział w nabożeństwie z okazji otwarcia roku szkolnego na uniwersytecie w Poznaniu. W godzinach południowych jen. Raszewski podejmował gości śniadaniem. Po śniadaniu prezydent ministrów bułgarskich zwiedził miasto. O godz. 6 odbył się obiad, wydany przez ministra byłej dzielnicy pruskiej Kucharskiego. Po obiedzie premjer Stambulijski był w Wielkim Teatrze, poczem o godz. 10 wieczór, żegnany przez przedstawicieli władz, odjechał do Łodzi.

Premjer bułgarski w Łodzi i we Lwowie

Łódź, 4 stycznia (PAT). Wczoraj o godz. 6 rano przyjechał do Łodzi bułgarski prezydent ministrów, witany na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych i municypalnych. O godz. 1 popołudniu magistrat podejmował gościa śniadaniem w Grand Hotelu.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Prezydent Stambolijski wyjechał dziś z Łodzi na Kraków **i Lwów do Bukaresztu.**

Lwów, 4 stycznia (PAT). Program wyjazdu bułgarskiego premjera do Lwowa uległ zmianie, mianowicie premjer przyjeżdża do Lwowa nie we czwartek, lecz we wtorek o godz. 9 min. 15 rano. O godz. 10 prezydjum miasta podejmie premjera śniadaniem, poczem bezpośrednio wyjeżdża premjer automobilem do Borysławia.

Nowy gabinet w Jugosławji.

Belgrad, 4 stycznia (East Express). Utworzył się tutaj nowy gabinet Pasicza z 6 demokratów i 6 radykałów.

Belgrad, 4 stycznia (PAT). Jugosłowiańskie Biuro Prasowe. Nowy skład gabinetu jest następujący: Prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych Pasicz, minister spraw wewnętrznych Draskovic, który obejmie również zastępstwo ministerstwa robót publicznych, minister finansowy Stojanovic, minister wojny jenerał Franko Jovanosic, minister przemysłu i handlu dr Jovanovic.

JUGOSŁAWJA PRZECIWKO KOMUNISTOM.

Praga, 4 stycznia (PAT). Dzienniki czeskie donoszą z Belgradu, że rząd jugosłowiański wydał cały szereg **ostrych zarządzeń przeciwko komunistom. W Belgradzie i we wszystkich większych miastach Jugosławji rozwiązano wszystkie organizacje komunistyczne.**

Rozsądne stanowisko Bułgarji.

Lyon, 4 stycznia (PAT). Jak podaje »Temps«, bułgarski minister spraw zagranicznych Dimitriew w odpowiedzi na interpelację komunistów zaznaczył, że **dążenie rządu sowietów do nawiązania stosunków handlowych z państwami europejskiemi ma źródło nietylko w przesileniu ekonomicznem Rosji, ale jest również środkiem do rozszerzenia propagandy bolszewickiej.**

Dopóki położenie w Rosji się nie ustali i dopóki wielkie mocarstwa nie nawiążą z nią stosunków dyplomatycznych i handlowych, Bułgarja zajmować będzie stanowisko wyczekujące.

Ugoda handlowa angielsko-rosyjska.

Poldhu, 4 stycznia (PAT). »Times« z 2 stycznia donosi, że **ugoda angielsko-rosyjska jest już gotowa do podpisania; jedynie tylko ze względów technicznych zachodzi pewna zwłoka.** Krasin i sir Robert Horne doszli już tak dalece do porozumienia, że **możliwe już jest nawiązanie handlu z Rosją przez wielkie firmy angielskie.**

Z Wiednia.

(Włoski dygnitarz o Austrji. — Austrja nie zdoła siebie wyżywić. — Głód w Wiedniu. — Urzędnicy błagają o ratunek. — Wiedeń pełen brudu i błota — Bogaci cudzoziemcy. — Ziemniaki i jarzyna, a ser okrasą. — Orgja paskarzy. — »Ostatnie dni«. — Przerażająca statystyka. — Ci będzie na przyszłość?).

(x.) W zbytkownie urządzonym pałacu »Viminale« w Rzymie, gdzie się mieści włoskie ministerstwo spraw wewnętrznych, korespondent »N. Freie Presse« w rozmowie z pewnym politykiem rzucił pytanie:

— Jak sobie Rzym wyobraża przyszłość Austrji?

— Z bardzo ożywionych posiedzeń parlamentu wiedeńskiego — odpowiedział dygnitarz włoski — dowiedzieliśmy się znowu, w jak tragicznem położeniu znajduje się Austrja. Głód przybrał rozmiary, które trudno wyobrazić sobie, groźba bankructwa unicestwia wszelkie życie kraju. Dopóki to trwa, Austrja w polityce europejskiej będzie mieć negatywną i bierną pozycję.

Dopóki to trwa... Nad tem kilku słowami godzi się zastanowić. Austrja taka, jaka dzisiaj istnieje, nigdy, nawet w najpomyślniejszych latach, nie potrafi się wyżywić własnemi zasobami. Trzeba jej sprowadzać z zagranicy i płacić temi funduszami, które do kraju ściągnąć może przemysł. Czy przemysł austrjacki, który s. p. na Bałkanie nie mógł wytrzymać konkurencji z francuskim i prawie wyłącznie żył sokami wszystkich krajów rolniczych, przyłączonych do Austrji, zwłaszcza Galicji, czy przemysł ten zdoła sobie zdobyć właściwe odpowiednie stanowisko na rynku światowym — to się dopiero okaże i to nie tak prędko. Tymczasem kraiki, tworzące związkowe państwo austrjackie, nie mogąc siebie wyżywić, [illegible] Wiedeń i najbliższej okolicy miasta.

To jest niemożliwe — to też panuje głód, rzeczywisty głód nietylko w Wiedniu, ale i na prowincji. Zagranica pomaga, ale przecież nie można pomyśleć sobie państwa, żyjącego z ciągłej jałmużny. A tak było w Austrji tamtego roku, tak będzie w bieżącym roku, tak będzie w następnych.

Deputacja urzędników państwowych, którzy na święta Bożego Narodzenia nic nie dostali, gdyż kasy państwa są puste, a drukowanie pieniędzy musi się raz skończyć — udała się do... komisji reparacyjnej i przedstawiła jej niedolę setek tysięcy rodzin urzędniczych na tle nieuniknionego bankructwa państwowego. Pisze o tem w artykule wstępnym »Neue Fr. Presse«, zwracając się do zagranicy z błaganiem o ratunek. Urzędnicy gminni miasta Wiednia i wogóle wszyscy funkcjonarjusze miejscy żądają również polepszenia płac, ale kasy miejskie są puste, a miljardowe pożyczki muszą także raz wreszcie się skończyć.

Nie opowiadajcie bajek, że Wiedeń jest dzisiaj równie piękny, jak dawniej — pisze inny dziennik niemiecki. — Wiedeń jest pełen brudu i błota, Wiedeń już nie jest »wiedeńskim«.

— Ale wystawy sklepowe na Kaertnerstrasse są piękniejsze, niż dawniej — powiadają ludzie.

Ale kogo widzimy na tej ulicy? — Bogatych cudzoziemców, Węgrów, Polaków, Francuzów. Wiedeńczycy zniknęli z centrum miasta, przesuwają się wzdłuż murów wychudzeni, zmarznięci, odziani w wyszarzałe, wystrzępione ubrania. Wiedeńczycy ustąpili miejsca szczęśliwszym ludziom i żyją wspomnieniami o lepszych czasach. Gdy wieczór zapadnie i zabłysną na rogach ulic drobne punkciki światła, ten ponury obraz staje się niesamowitym. Domy toną w ciemnościach i tylko tu i ówdzie widać za oknem jakieś biedne światełko, prawdopodobnie świeczki. W pomieszkaniach płonie w najlepszym razie jedna żarówka. Trzeba oszczędzać.

Zresztą po co rzęsiście oświetlać pomieszkanie, w którem ludzie trzęsą się od zimna? Niema opału. Do szczęśliwych należą te zamożne niegdyś rodziny, które obecnie opalają jeden pokój. Zresztą odrobina węgla potrzebna jest także w kuchni. — Trzeba ugotować ziemniaki, najczęściej zmarznięte i jarzyny. To jest stałe »menu« Wiedeńczyków, okraszone czasem kawałkiem sera.

W kawiarniach i barach jest jasno i gwarno. Tak jest. Dodajmy: szumno i huczno. Tutaj bawią się cudzoziemcy i miejscowi paskarze. Kwitną także jaskinie do gier hazardowych. Tu przesuwają się z rąk do rąk krocie, a nawet miljony.

— Tak dalej być nie może. To wszystko musi runąć. To są ostatnie dni — powtarzają nieustannie ludzie.

Ale skąd ma przyjść ratunek? Powiadają zrozpaczeni ludzie, że jeżeli wszystko runie, to rozpocznie się wreszcie odbudowa i ceny zaczną spadać. Jaka »odbudowa«, sami nie wiedzą i powołują się na socjalistów, a nawet komunistów, którzy w ten sposób chcą zaradzić złemu. Nikt prawie nie zdaje sobie sprawy z tego, że cokolwiek dzieje się w Wiedniu, to przecież ani na tyrolskich, ani na styryjskich górach nie urodzi się zboże. Ale mimo wszelkich rozumowań, ludzie coraz częściej powtarzają sobie:

— To są ostatnie dni. Musi przyjść wir. Nie można istnieć teraz, gdy tysiączka nic nie znaczy. Nie może być tak, ażeby setki rodzin głodowały, a paskarze kąpali się w szampanie i rzucali psom befsztyki.

A tymczasem tak jest. Gdy otwarto szkoły miejskie, lekarze badali stan zdrowotny dziatwy szkolnej. Okazało się, że na 10 dzieci było 8 wycieńczonych, a dwoje zaledwie jako tako odżywionych. Przerażająca statystyka.

Wszystkie państwa, nawet bogate i zwycięskie, przechodzą obecnie mniej lub więcej ostre przesilenie, to jednakże, co się dzieje w Austrji i w Wiedniu, jest rzeczywiście rozpaczliwe. Ale narzuca się pytanie, czy obecna Austrja jest wogóle zdolna do życia bez dawnych krajów, bez Galicji, Moraw, Czech, bez Węgier, Chorwacji i t. d. Wiedeń i niemieckie prowincje żyły kosztem innych krajów austrjackich — teraz to się skończyło. Czyim kosztem mają żyć nadal? O tem, o teraźniejszości i przeszłości Wiednia pomówimy później.

KRONIKA.

Kraków, 4 stycznia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 4 STYCZNIA: Miejscami opady, temperatura nieznacznie zmieniona, wiatry północno-zachodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 3 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	8	4	poł.-zachod.	deszcz
Zakopane	5	2	południowy	pochmurno
Warszawa	8	2	zachodni	pochmurno
Poznań	8	5	zachodni	pochmurno

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie nad Finlandją i Francją, niskie ciśnienie na zachód od Anglji.

NOWY ROK minął wśród fatalnej aury, jaką nam przyniosły oba dni świąteczne, wskutek czego miasto miało wygląd smutny i zapłakany, przypominający raczej jesienną porę deszczową, a nie koniec grudnia z tradycyjnemi mrozami i białemi okiściami śniegowemi. Również intronizacja nowego roku odbyła się przy smutnej deszczowej pogodzie. Oczywiście aura taka nie mogła dodatnio wpłynąć na ruch uliczny przez oba święta. Nie przeszkadzało to naturalnie wesołym i obfitym zabawom, od których wrzał Kraków przez oba dni świąteczne. Wogóle zabawy sylwestrowe niewiele ustępowały w tym roku przedwojennym. Nie przemawiał nawet tak dosadny argument, jak szalona drożyzna. Pieniędzy znalazło się w każdej kieszeni, zwłaszcza paskarskiej, dosyć. To też zabawy w wielu miejscach odznaczały się huczną wesołością i szerokim gestem.

Z OKAZJI NOWEGO ROKU odbyła się w sobotę przed południem wzdłuż linji C-D rewja wojskowa. Przed godziną 12 ustawiły się oddziały 20 pp. z karabinami maszynowemi, poczem zjawił się przed frontem w otoczeniu sztabu dowódca VI dywizji jen. Linde, który przy dźwiękach muzyki dokonał przeglądu wojsk. Po odbytym przeglądzie oddziały przedefilowały przed jen. Lindem, poczem powróciły do koszar.

WIEC W SPRAWIE GÓRNEGO ŚLĄSKA. W niedzielę w południe odbył się w sali krakowskiego Sokoła wiec w sprawie Górnego Śląska. Wiec ten był objawem gorącego uznania dla bohaterskiej obrony ziemi górnośląskiej przez tamtejszą ludność polską.

Obrady zagaił prezes Tow. obrony kresów zachodnich ks. Jan Rzymełko, który następnie zwrócił się do obecnych na sali przedstawicieli jeneralicji polskiej jen. Piaseckiego i Latinika, co wywołało burzliwą owację na cześć armji polskiej. [illegible] Z kolei poszczególni mówcy wygłosili referaty o ekonomicznem znaczeniu Górnego Śląska i pracy plebiscytowej wobec terorystycznej metody walki niemieckiej i obowiązkach naszych względem Górnego Śląska. Po przemówieniach uchwalono następującą rezolucję:

»My, mieszkańcy miasta Krakowa, zebrani na wiecu w sali Sokoła dnia 2 stycznia br. składamy uroczyste hołdy braciom górnoślązakom [illegible] przesyłamy serdeczne pozdrowienia [illegible] oraz wzywamy: »Wytrwajcie w obronie świętej sprawy naszej«. Wzywamy całą ludność do niesienia pomocy moralnej i materjalnej — niech nie będzie na ziemiach polskich ani jednej rodziny ni domu, instytucyi, przedsiębiorstwa, ni banku, któryby nie złożył datku na cele plebiscytowe. Wzywamy wszystkie stronnictwa polityczne i ich przywódców, by, pod groźbą zdrady sprawy narodowej, zaprzestali na czas do ukończenia plebiscytu wszelkich waśni partyjnych, a wszystkie swe siły skupili w obronie ziemi i braci górnośląskich. Wzywamy Sejm i rząd, by przedsięwziął wszelkie potrzebne środki, celem obrony ludności śląskiej, zaś na wypadek jeśliby wróg gwałtem lub przemocą, zdradą lub podstępem chciał zająć kraj ten, ślubujemy nasze mienie i krew złożyć w ofierze tej świętej walki o obronę ludu i ziemi Górnego Śląska. Tak nam dopomóż Bóg«.

Po entuzjastycznem przyjęciu rezolucji, wywiązała się dyskusja, podczas której szczególne wrażenie wywołało przemówienie robotnika Grochala, wzywającego w silnych słowach robotników polskich do walki o Górny Śląsk. Wreszcie po przemówieniu p. Zakrzewskiej, która w imieniu kobiet polskich złożyła hołd kobiecie górnośląskiej, odśpiewaniem »Roty« Konopnickiej wiec zakończono.

»GWIAZDKA« W SZPITALU WOJSKOWYM NR 3 W BRONOWICACH. Staraniem krakowskich instytucyj finansowo-bankowych, Czerw. Krzyża, Y. M. C. A. oraz p. Kręciny odbyła się dnia 23 grudnia ub. r. dla chorych i rannych żołnierzy szpitala wojsk. Nr 3 w Bronowicach »gwiazdka«, którą zaszczycił swą obecnością jen. Symon. Do licznie zgromadzonych żołnierzy w świetlicy przemówił w serdecznych słowach dowódca szp. ppłk. dr Hackbeil, następnie por. dr Zygmunt Kukulski, ks. kapelan Kotarba, oraz por. Hennoch, który wygłosił wyjątek z »Betleem Polskiego«. Nastąpiło składanie życzeń przy wspólnym opłatku i rozdanie braci żołnierskiej obfitych podarunków. Śpiewanie kolend w świetlicy oraz po salach, gdzie przygotowano kilkanaście choinek, wypełniło piękną uroczystość.

BAL NA TOWARZYSTWO ZAGRÓD DLA INWALIDÓW, który pod protektoratem p. jen. Symonowej i jen. Józefa Hallera odbędzie się dnia 11 bm., zapowiada się jako jedna z wybitniejszych zabaw tego karnawału. W skład komitetu prócz pań Wielopolskiej i J. Pawlikowskiej weszły pp. drowa Boczarowa, Chomicka, Chorążyna, Karolowa Czeczowa, Dargunowa, drowa Filippi, Grodzicka, M. Guentherowa, drowa Hamajewiczowa, maj. Horska, prof. Jaworska, Jachimska, drowa Korczyńska, Krzewuska, jen. Latinikowa, Markiewiczowa, drowa Merunowiczowa, Nieciowa, jen. Pastowa, Perosiowa, maj. Pietrowska, pułk. Pisulińska, Aug. Raczyńska, Rettingerowa, Różecka, Hug. Ripperowa, Sterschussówna, Witkowska, Stanisławowa Wysocka, pułk. Zakrzewska, Żuk-Skarszewska.

Po zaproszenia i bilety można zgłaszać się do biura Komitetu w Towarzystwie zagród (ul. Basztowa 10) od godz. 4–7 po poł. Datki na powyższy cel przyjmuje skarbniczka Komitetu drowa Tadeuszowa Merunowiczowa (Basztowa 1).

BAL NA OCHRONKĘ W LUDWINOWIE. Jak już donosiliśmy, Komitet domów rodzinnych im. Tad. Kościuszki w Krakowie urządza w dniu 5 stycznia br. we środę w Kasynie oficerskiem (ul. Zyblikiewicza 1) bal maskowy na utrzymanie ochronki w Ludwinowie, mieszczącej 146 sierot wojennych. Pozostałe zaproszenia wydawane są codziennie od 5—7 w Kasynie oficerskiem. Komitet balu podaje do wiadomości, że bal ten urządza nie wydział Kasyna oficerskiego, jakby wynikało z afiszów, lecz wyłącznie wymieniony komitet, zaś jenerałowie Symon i Stiller przez nieporozumienie tylko wymienieni zostali w afiszach jako gospodarze.

GRYSIK KUKURUDZIANY wydadzą konsumy i sklepy rejonowe po 50 dkg. na osobę od środy 5 bm. w cenie po 23 mk. za 1 kg. za odłączeniem 111 odcinka mącznego legitymacji zbiorowej.

CENA PIECZYWA POZAKONTYNGENTOWEGO. Prostując komunikat z dnia 31 grudnia magistrat zawiadamia, że cena chleba pozakontyngentowego z mąki pszennej amerykańskiej wynosić ma za 1 kg. 80 mk., zaś cena bułek o wadze 4 dkg. 3·50 mk., a 8 dkg. 7 mk.

DEPUTATY PRACOWNIKÓW PAŃSTW. Od 1 stycznia br. nadsyłać mają kierownictwa krakowskich urzędów i instytucyj do Nacz. Urzędu Związku aprow. miesięczne listy imienne pracowników państw., uprawnionych do korzystania ze świadczeń deputatowych, za potwierdzeniem odbioru, bezpośrednio do ekspozytury, a nie do kół rozdzielczych. Co do urzędów i instytucyj na prowincji pozostaje dotychczasowy sposób składania list w odnośnych kołach rozdzielczych, a koła rozdzielcze nadsyłać mają łącznie listy te ekspozyturze. Termin składania list, wedle dotychczasowych formularzy w dwóch egzemplarzach z podpisem kierownika urzędu i pieczęcią, z ważnością na następny miesiąc, kończy się tak co do Krakowa, jak i co do prowincji, z piątym dniem każdego miesiąca. Spóźnione lub wadliwe listy nie będą uwzględnione.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. KAT. STRÓŻÓW odbyło się 2 stycznia br. w lokalu Związku stróżów przy ul. Zwierzynieckiej 7. Prezesem został wybrany ponownie p. Ludwik Gołąb, wiceprezesem J. Wójś, sekretarzem S. Karpinski, skarbnikiem M. Lupa; chorążymi: T. Cetnarowicz i M. Danek. Do wydziału weszli: Wójś J., Solak J., Karpiński S., Lupa M., Kurzydło M., Stypuła K., Oleksy J., Cetnarowicz T., Dębowski A., Sięczka F., Warowski W., Popek A., zastępcy: Surówka J., Stelarski L., Rysiewicz J., Facut K., Turecki L., Świerzb J., komisja kontrolująca: Pałkiewicz W., Godula K., Bajorek W., sąd polubowny: Żyła P., Klimek A., Rachwał J. Kuratorem obrano ks. Władysława Mikulskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz trzeci świetna farsa St. Dobrzańskiego »Żołnierz królowej Madagaskaru«. Jutrzejsze przedstawienie »Orlątka« zakupiła partja P. P. S. dla zjazdu kobiet, wobec czego kasa biletów na to przedstawienie nie sprzedaje. »Orlątko« powtórzone będzie w tym tygodniu w piątek 7 i w sobotę 8 bm. z p. Białkowskim w roli tytułowej. We czwartek święto Trzech Króli po poł. »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

Jedną z najbliższych nowości teatru im. Słowackiego będzie subtelna komedja psychologiczna Bogdana Katerwy pt. »Przechodzień«, którą teatr krakowski wystawi przed innemi scenami polskiemi.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Najnowszą premjerą w »Nowościach« będzie nadzwyczaj wesoła operetka W. Kollo »Szalona hrabianka«, grana w Wiedniu 500 razy, a w Berlinie 650 razy.

DWA WIECZORY TAŃCÓW EKSPRESJONISTYCZNYCH Borysa i Katji Kardinskich, słynnych rosyjskich tancerzy futurystycznych odbędą się w »Bagateli« we środę 5 bm. i we czwartek 6 bm. o godz. 9 w nocy. Wieczory te aranżuje krak. biuro teatralne i koncertowe.

SKŁADKI. Naczelnik krakowskiej stacji kolejowej p. Polmann zebrał na rzecz pogotowia ratunkowego kwotę 36.325 marek.

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skonfiskował w sklepie Antoniego Bulaka, ul. Dunajewskiego 9, około 3000 sztuk papierosów i kilka pudełek cygar, sprzedawanych po wygórowanych cenach. Skonfiskowane papierosy i cygara oddano do dyspozycji dyrekcji skarbu.

ARESZTOWANIE BANDYTY W MUNDURZE OFICERSKIM. Dnia 30 grudnia aresztowano w Zakopanem niebezpiecznego bandytę i oszusta Borutę-Kamińskiego, ukrywającego się w mundurze majora wojsk polskich. Kamiński znany głośnej swego czasu sprawy o nadużycie zaufania wojewody pomorskiego p. Brejskiego i jego rodziny, już raz miał być aresztowany, lecz położywszy trupem dwóch ludzi, zdołał zbiec. Od tego czasu zaginął po nim wszelki ślad. Ostatnio ukrywał się w Zakopanem w mundurze majora, jako adjutant jen. Bałachowicza. Dopiero przechodzący obok hotelu »Morskie Oko« kpt. Odrowąż-Pieniążek poznał w Kamińskim niebezpiecznego bandytę, natychmiast aresztował go i zerwawszy mu szlify oficerskie z ramion, oddał go w ręce władz. Kamińskiego odstawiono do Krakowa, skąd wczoraj odwieziono go do Warszawy. Podczas rewizji znaleziono u niego [illegible] blankiety ze sfałszowanym podpisem jen. por. Rozwadowskiego, pieczęć naczelnego dowództwa, pieczęć oficera kasowego i gospodarczego i t. d.

ŚMIERĆ WSKUTEK ZACZADZENIA. W niedzielę rano zawiadomiono policję krakowską, że z pewnego mieszkania przy ul. Zwierzynieckiej [illegible]. Wysłany na miejsce urzędnik policyjny stwierdził, że w mieszkaniu tem [illegible] Stefanja Wąchałowna, lat 16. [illegible]

Z POGOTOWIA. Wczoraj o godz. 8 rano wezwano pogotowie ratunkowe na tutejszy dworzec osobowy do funkcjonarjusza kolejowego Antoniego Malca, lat 28, który na przestrzeni Kłaj—Kraków **wypadł z pociągu** i doznał złamania podstawy **czaszki. Po opatrzeniu** przewieziono go do szpitala.

OTRUCIE. W aresztach pod telegrafem **zażyła sublimatu** w celu samobójczym aresztantka **Janina Ślęzak.** Po przepłukaniu żołądka na stacji **pogotowia ratunkowego** przewieziono desperatkę **napowrót do aresztów** pod telegraf.

WŁAMANIE. Do mieszkania niejakiego Chaima Grossa, ul. św. Józefa, włamali się nieznani sprawcy i skradli garderobę, bieliznę i lichtarze srebrne wartości 60.000 mk.

KOSZTOWNA ZABAWA. Wczoraj niejaki Piotr Kawałówka, gospodarz z Wielkich Dróg, przyjechawszy w interesach do Krakowa, udał się na nocleg do pewnego stróża jednej z kamienic przy ul. Grzegórzeckiej. Po pewnym czasie przyszło do wspomnianego stróża kilku młodych ludzi, którzy namówili Kawałówkę do zabawy, podczas której skradli mu 7000 mk. Jako sprawcę kradzieży policja aresztowała Andrzeja Nawrota, przy którym jednak pieniędzy już nie znaleziono.

NIEUCZCIWA SŁUŻBA. Policja krakowska aresztowała Jannę Frankowską, lat 20, służącą, która swemu pracodawcy Mojżeszowi Bergowi, zamieszkałemu przy ul. Szerokiej 2, skradła garderobę wartości 10.000 mk. Aresztowano również w Krakowie służącą Karolinę Kloszekównę, która Antoninie Tkaczowej, ul. Radziwiłłowska 25, skradła garderobę wartości kilkunastu tysięcy marek oraz Agatę Surówkę, która Franciszkowej Kani skradła garderobę wartości 5000 mk.

ZŁODZIEJE KOLEJOWI. Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu w Krakowie Wincentego Nowaka, który na tutejszym dworcu kolejowym, w pociągach w zręczny sposób kradł podróżnym torebki i walizki. Wczoraj policja w związku z tą sprawą aresztowała brata jego Stanisława, konduktora kolejowego z Chełmku, jako podejrzanego o współudział w powyższych kradzieżach. W toku śledztwa przeprowadzono rewizję u aresztowanego i u kilku innych osób i znaleziono 4 kosze pręcikowe i plecak. W jednym z koszów znaleziono wielką ilość przedmiotów galanteryjnych, w drugim, który jak się okazało, jest własnością Stanisławy Niezgodzińskiej, znajdowała się garderoba i prowianty wartości około 80.000 mk., oraz 15.300 mk. w gotówce, w trzecim koszu, który jest prawdopodobnie własnością Franciszka Jordana, znaleziono również bieliznę i garderobę. W plecaku znajdowały się również dwie ciepłe kamizelki, płaszcz nieprzemakalny oraz szereg innych przedmiotów. W sprawie tej dalsze dochodzenia są w toku.

ARESZTOWANIE NIEBEZPIECZNYCH ZŁODZIEI STRYCHOWYCH. Policja krakowska aresztowała niejakiego Józefa Wilkosza, który od pewnego czasu wspólnie ze swoją przyjaciółką Stefanją Bernacik Rogowską dopuszczał się kradzieży strychowych. — Wilkosz w październiku został wypuszczony z więzienia św. Michała, gdzie odsiadywał karę za kradzieże.

KRADZIEŻE. Policja aresztowała niejaką Marję Starczewską, lat 22, pochodzącą z Łodzi, która na stacji kolejowej w Dąbrowie górniczej skradła Julji Nieponiównej walizę z garderobą. Starczewska jest poszukiwaną przez policję w Będzinie za liczne kradzieże.

Za systematyczne kradzieże rozmaitych przedmiotów w klasztorze ks. Misjonarzy policja krakowska aresztowała 16-letniego Franciszka Gizę oraz jego rówieśnika Wojciecha Czyża.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

IV KONCERT SYMFONICZNY odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 9 bm. o godz. 11 przed poł. W programie: »Rozwój uwertury operowej«, autorów: Mozarta, Rossiniego, Webera, Moniuszki, Brahmsa. Dyryguje Bol. Walewski.

WIEC MŁODZIEŻY. Dnia 4 stycznia br. odbędzie się w sali związku filareckiego (Aleja Krasińskiego 25, I p.) w Krakowie wiec młodzieży. Podczas wiecu wygłoszony będzie referat na temat »Potrzeba organizacji młodzieży«. Początek wiecu, na który przybyli specjalni delegaci Ligi młodzieży polskiej z Warszawy, o godz. 5 po południu. Bliższych informacyj, tyczących się Ligi młodzieży udziela się przy ul. Studenckiej 5, między godz. 2—4 po poł.

OPŁATEK W KRAKOWSKIEM OGNISKU NAUCZYCIELSKIEM odbędzie się w sobotę 8 stycznia o godz. 7½ wieczór w lokalu Ogniska (Rynek 29). — Zgłoszenia przyjmuje sekretarz Ogniska do 7 stycznia. Po opłatku zabawa taneczna.

URZĘDNICZE LEGITYMACJE KOLEJOWE, których ważność przedłużona była do końca r. 1920, zatrzymują tę ważność automatycznie do końca marca 1921 r.

Z kraju i ze świata.

AKADEMJA WILEŃSKA W WARSZAWIE. Dnia 2 bm. o godz. 12 w przepełnionej sali Filharmonji odbyła się uroczysta Akademja wileńska, zorganizowana przez komitet pomocy dla Wilna. Nastrój wśród

publiczności pan wał nadzwyczaj podniosły. Na Akademji obecna była przebywająca w stolicy delegacja górnośląska, której ukazanie się wywołało wśród publiczności entuzjazm.

ORDER »VIRTUTI MILITARI« DLA POWSTAŃCÓW. Z Warszawy donoszą: Weteranom 1863 r., za okazaną odwagę i walki w bitwach powstania, komisja kwalifikacyjna i rada wojskowa przyznały dekorację orderem »Virtuti militari«. Niektórzy, zaszczyceni tem odznaczeniem, już zmarli, nie doczekawszy się wręczenia. pozostali pragnęliby dożyć tego szczęścia w uznaniu zasług, poniesionych dla ojczyzny. Sprawa ta jednak ulega zwłoce w sferach wojskowych.

KOMISJA DLA SPRAW B. 6 PP. LEG. POL. komunikuje: We wszystkich sprawach związanych z b. 6 pp. Leg. Pol. należy zwracać się do sekretarjatu kom. dla spraw b. 6 pp. Leg. Pol. w skład którego wchodzą: kpt. adj. szt. Edward Wojciechowski i kpt. adj. szt. Zbigniew Osostowicz. Naczelne Dowództwo (Warszawa. szt. jen.) oddział V-E.

MŁODZIEŻ POLSKA U STAMBOLIJSKIEGO. Z Warszawy donoszą 31 grudnia: Wczoraj p. Stambolijski przyjął delegację ligi młodzieży polskiej, która w imieniu młodzieży polskiej powitała przedstawiciela Bułgarji, zapraszając jednocześnie młodzież bułgarską na wielki kongres młodzieży słowiańskiej, który ma się odbyć w końcu br. P. Stambolijski serdecznie podziękował za powitanie i przyrzekł gorąco poprzeć sprawę kongresu. P. T. Grabowski, przedstawiciel polski w Bułgarji przyrzekł poparcie tej sprawy przez Stow. polskie w Bułgarji. Tosamo przyrzekł sekretarz misji bułgarskiej p. Kisimow. W zakończeniu p. Stambolijski złożył 1000 mk. na cele kulturalno oświatowe, do uznania delegacji młodzieży.

JUBILEUSZ »KURJ. WARSZ.« (Warszawa, 3 stycznia). Redakcja »Kurjera Warszawskiego« obchodziła wczoraj uroczystość stuletniego istnienia. Po nabożeństwie w kościele Wizytek wygłosił piękne kazanie ks. Szlagowski o znaczeniu »Kurjera Warszawskiego« dla prasy polskiej i dla kultury narodowej.

Wydawcy i redakcja w osobach pani Lewentalowej i Olchowicza. przyjmowali życzenia przyjaciół pisma.

WYNIK KONKURSU NA POWIEŚĆ. Wydawnictwo »Kurj. Warsz.« rozpisało z powodu swego jubileuszu, konkurs na powieść. Obecnie sąd konkursowy ogłasza, że żaden z utworów nadesłanych nie zasługuje na I nagrodę. Wobec tego podzielono nagrodę na 2 części 15 i 10 tysięcy marek. Ponieważ także pierwszej z tych nagród nie przyznano żadnemu z nadesłanych utworów, przekazano kwotę 15.000 mk. Kasie przezorności i pomocy dla literatów i dziennikarzy, celem rozdzielenia jej między zasłużonych i potrzebujących literatów po 5000 mk. Nagrodę 10.000 mk. przyznano p. Hannie Krzemienieckiej za utwór pt. »Lecą wichry«.

TAJEMNICZA KRADZIEŻ. Z Warszawy telefonują nam: Z górą przed miesiącem olbrzymią konsternację w kołach wojskowych wywołał fakt zniknięcia z pokoju oficera inspekcyjnego sztabu jeneralnego kasetki żelaznej, zawierającej między innemi pierwszorzędnej wagi dokumenta wojskowe. Kiedy i w jaki sposób kasetkę skradziono, nie zdołano wówczas stwierdzić. W jakiś czas potem znaleziono kasetkę rozbitą i opróżnioną na Starem Mieście. Ponieważ ustalono, że w kasetce przechowane były wszystkie instrukcje dla wojskowej służby wywiadowczej. a co najważniejsza, najtajniejsze klucze do układania i odczytywania szyfrów i ze względu na chwilę, w której kradzież nastąpiła, łączono sprawę tą z jakąś akcją szpiegowską.

Sprawą tą zajął się urząd śledczy policji warszawskiej i mimo wielkich trudności zdołał ostatecznie sprawę wyjaśnić. Otóż, jak pozytywnie ustalono, kasetka stała się łupem notorycznych złodziei. Kradzieży dokonali niejaki Bieńkowski i Bielikowski. dezerterzy oraz Wal. Stolarska. Planowali oni właściwie wyprawę, mającą na celu kradzież maszyn do pisania, spostrzegłszy jednak kasetkę, w mniemaniu, że zawiera pieniądze, unieśli ją ze sobą. Na Starem Mieście kasetkę rozbili i znalezione w niej dokumenty częścią zniszczyli, część zaś wrzucili do Wisły. Wszyscy aresztowani do czynu się przyznali. W związku z tą sprawą oddano kilku oficerów za brak dozoru pod sąd.

POWRÓT Z WOJNY. Do Poznania wraca z frontu reszta oddziałów dywizji wielkopolskich. Obywatelstwo poznańskie przygotowuje dla bohaterów swych serdeczne przyjęcie. Dnia 6 stycznia odbyć się ma msza polowa w obecności ks. kardynała, uroczyste wkroczenie dywizji do miasta z kompanjami sztandarowemi na czele, wieczorem zaś ugoszczenie żołnierzy na zebraniach, urządzonych przez wszystkie stowarzyszenia, bractwa i cechy.

STRAJK DRUKARSKI W POZNANIU. Z Poznania donoszą 30 grudnia. Dzisiaj ukazał się 1 numer pisma tymczasowego, wydawanego na czas strajku zecerów przez Związek wydawców. Związek zakładów graficznych i syndykat dziennikarzy polskich, a uruchomionego dzięki usilnym staraniom tego ostatniego. Tytuł pisma wychodzącego w 4 stronicach dużego formatu brzmi »Chwila«. Wydawnictwo nie ma celów zarobkowych. Cały dochód przeznaczony będzie na Górny Śląsk. Dotychczas nic nie przemawia za szybkiem ukończeniem strajku. Wobec tego zamierza interwenjować min. b. dz. pruskiej, celem nawiązania rokowań, których obecnie żadna strona nie chce rozpocząć.

LWÓW — KASPROWICZOWI. Dnia 30 grudnia przybyli do mieszkania Jana Kasprowicza, jako delegaci reprezentacji miasta Lwowa, pp. wiceprezydent dr Stahl, oraz radca Tad. Rybicki i oznajmili mu oficjalnie, że przed chwilą jednomyślną uchwałą prezydjum magistratu oraz przewodniczących wszystkich klubów Rady miejskiej. postanowiono ofiarować mu na własność, jako dar honorowy Lwowa, parcelę budowlaną przy ul. Poniatowskiego, pod parkiem Stryjskim, na której komitet, który się równocześnie zawiązuje. podjął się wybudowania willi, godnej wielkiego poety. Wzruszony tym hołdem oświadczył Jan Kasprowicz, że Lwów zniewolił go swem sercem i że chociaż miał zamiar wrócić do swoich stron rodzinnych do Poznania, teraz już do końca życia pozostanie we Lwowie.

KATASTROFA LOTNICZA. »Ziemia Przemyska« donosi: Dnia 22 grudnia z. r. zdarzył się na lotnisku w Hurku katastrofalny wypadek. Oto podczas lądowania z niewiadomych dotąd przyczyn aparat lotniczy spadł z wysokości 30 metrów. Oficer-obserwator Braun zginął na miejscu, oficer kierujący samolotem złamał rękę oraz doznał ciężkiego obrażenia twarzy i podstawy czaszki. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu. Pogrzeb ofiary wypadku, por. Brauna odbył się w dzień Bożego Narodzenia ze szpitala wojskowego na dworzec kolejowy. Przed trumną. spoczywającą na kadłubie samolotu, jechał oddział ułanów, a za nim maszerował pluton piechoty. Za trumną postępowali przedstawiciele wojska z ppułk. Wolgnerem na czele oraz liczna publiczność.

TRAGICZNY WYPADEK W KOPALNI. (Bytom, 3 stycznia). W kopalni Kleofat pod Katowicami zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Odrywające się węgle zabiły trzech robotników polskich.

SŁUŻBA TELEGRAFICZNA. W urzędach pocztowych, Bełżyce, powiatu lubelskiego. Szczebrzeszyn powiatu zamojskiego, ziemi lubelskiej i Praszka powiatu wieluńskiego, ziemi kaliskiej, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

MICKIEWICZ PO IRLANDZKU. W Irlandji daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie Polską, zwłaszcza jej literaturą. Obecnie jedna z wielkich firm nakładowych w Dublinie wydała »Księgi Pielgrzymstwa Polskiego« w tłumaczeniu na język irlandzki. Arcydzieło Mickiewicza cieszy się podobno wielkim pokupem.

ŚMIERĆ BETHMANNA-HOLLWEGA. (East Expr.). Agencja Wolffa donosi, że były kanclerz Rzeszy niemieckiej dr v. Bethmann-Hollweg zmarł tutaj po kilkudniowej chorobie.

TESTAMENT WANDERBILDTA. Z Nowego Yorku donoszą o otwarciu testamentu Wanderbildta, ojca księżnej Malborough, byłego króla kolejowego w Stanach Zjednoczonych. Dla księżnej przeznacza testament 5 i pół miljona dolarów. Reszta majątku w pieniądzach, posiadłościach ziemskich oraz cennej galerji obrazów, podzielona jest między dwoch synów i różne instytucje.

SKŁADKI

W administracji „N. Reformy" złożono:

Na Biały Krzyż Polski: Młodzież szkół ludowych i wydziałowych, otrzymująca objady w VIII kuchni obyw. przy ul. Wolskiej na koszt miasta, 185 mk. w dowód wdzięczności dla prezydjum miasta (wiceprez. Rollego) za urządzenie choinki i w dowód podziękowania ks. katechecie Piechnikowi za okolicznościowe przemówienie.

Na Czerwony Krzyż Polski: Sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim zebrane 98 mk.

Na wdowy i sieroty po poległych: Minder Aron 20 mk., H. G. 100 mk.

Na wdowy i sieroty po legjonistach: W. Z. 20 mk.

Józef Urstein-Pikuś

najznakomitszy polski humorysta, wystąpi u nas **we czwartek, dnia 6 b. m., w »Sokole«**, z udziałem: **Kazimiery Horbowskiej**, prymadonny operetki warszawskiej i **Marji Pawińskiej**, głośnej tancerki baletu Opery warszawskiej. Większa część biletów została wczoraj, to jest w pierwszym dniu sprzedaży u J. Rudnickiego, Linja A—B, rozchwytaną. 160

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 4 stycz.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Środa, 5 stycznia: »Orlątko«.
Czwartek, 6 stycznia po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.
Piątek, 7 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 8 bm.: »Orlątko«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Betleem polskie«, wieczorem »Żołnierz królowej Madagaskaru«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Wtorek, 4 bm.: »Życie paryskie«.
Środa, 5 bm.: »Lalka«.
Czwartek, 6 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Książe pan«.
Piątek, 7 bm.: »Księżniczka czardasza«.
Sobota, 8 bm. po poł.: »Krakowiacy i górale«, wieczorem »Książe pan«.
Niedziela, 9 bm. po poł.: »Przewodnik tatrzański«, wieczorem »Za dawnych dobrych czasów«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Wtorek, 4 bm.: »Powódź«.
Środa, 5 bm. wieczorem: »Karykatury«; o 11 wieczór: Wieczór ekspresjonistyczny.
Czwartek, 6 bm. po poł.: »Zakochani«, wieczorem »Magdalenki«; o g. 11: II wieczór ekspresjonistyczny.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Wtorek, 4 stycznia: »Dziewczę z Holandji«.
Środa, 5 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Czwartek, 6 bm. po poł.: Rewja; wieczorem »Polska krew«.
Piątek, 7 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 8 bm.: »Dziewczę z Holandji«.

DZISIAJ, WE WTOREK, 4 STYCZNIA 1921 W SALI »SOKOŁA«

Lew Sirota

słynny pianista rosyjski

Bilety na krzesła dostawne przy kasie. 155

Dyktatura nad kolejami.

Warszawa, 4 stycznia (PAT). Rada ministrów zatwierdziła skład **rady kolejowej, która ma objąć władzę dyktatorską nad kolejami.** Do rady tej weszli: jako przewodniczący jenerał **Norwid-Neugebauer, p. Koczistkiewicz** oraz inżynier **Zipser,** były naczelnik dyrektoratu dyrekcji lwowskiej.

Sprawa ustąpienia p. Daszyńskiego.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Dziś rano spodziewany jest przyjazd do Warszawy premjera Witosa. Dziś lub jutro zdecydowaną **będzie ostatecznie sprawa ustąpienia wiceprezydenta gabinetu, Daszyńskiego.**

PODPISANIE TRAKTATU POKOJOWEGO W PIERWSZYCH DNIACH B. M.

Jak już donosiliśmy onegdaj z Warszawy, poseł polski w Rydze, prof. Kamieniecki, który w interesach osobistych przybył na dni parę do Warszawy i dziś lub jutro wraca z powrotem na miejsce swego urzędowania, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że ustalenie redakcji i podpisanie traktatu przewiduje na **»najbliższe dni po pierwszym stycznia«.**

Prof. Kamieniecki wieści o wojennych zamiarach bolszewików uważa za nieuzasadnione, przesadzone i rozsiewane rozmyślnie przez dzienniki niemieckie.

W tymsamym, co do szans rokowań w Rydze, duchu, wypowiedział się, wobec przedstawiciela »East Express« przewodniczący delegacji polskiej, p. Dąbski. Twierdzi on, że **niema powodu** do pesymistycznych zapatrywań na przebieg rokowań. W ostatnich czasach poczyniono bardzo poważne kroki na drodze ku porozumieniu, a to w sprawie repartycji, w sprawie powrotu obywateli polskich itp. Termin podpisania pokoju zależny jest już raczej od względów natury technicznej.

PRZEDWCZESNE INFORMACJE O WYJEŹDZIE MIN. SAPIEHY DO BUKARESZTU.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Przed kilku dniami w prasie rumuńskiej ukazała się wiadomość z Warszawy o zamierzonej podróży ministra spraw zagranicznych. Sapiehy, do Bukaresztu. Podróż ministra Sapiehy do stolicy Rumunji ma stać w związku z pobytem premjera bułgarskiego w Warszawie.

Wedle informacyj, zasięgniętych przez nas u źródła, wiadomość ta jest nieścisła, albowiem **dotychczas ministerstwo spraw zagranicznych żadnych przygotowań do podróży ministra Sapiehy nie poczyniło.**

Zamach na tor kolejowy pod Warszawą

Warszawa, 4 stycznia (PAT). Strażnik policji kolejowej Stańczak, obchodzący swój posterunek, **znalazł przy wejściowych sygnałach posterunku Wisła, pomiędzy torami Dębińskim a Małkińskim, 4 bomby po 20 kilogramów każda** i jedną próżną skrzynkę. Bomby policja kolejowa usunęła.

Konferencja polsko-litewska bez rezultatu.

ZAWIESZENIE OBRAD.

Warszawa, 4 stycznia (PAT). Konferencja polsko-litewska została zwołana na skutek postanowień Ligi narodów, aby sprawa granic terytorjów, która będzie poddana, konsultacji, została określona przez bezpośrednie porozumienie rządów zainteresowanych, jak również kwestja przeprowadzenia tej konsultacji. W trakcie rokowań delegacja litewska oświadczając, że **zasadniczo zgadza się na przeprowadzenie plebiscytu,** zgłosiła projekt załatwienia sporów terytorjalnych na drodze **bezpośredniego porozumienia się Litwy i Polski, bez uciekania się do plebiscytu.** Projekt ten zawierał z jednej strony żądanie uznania suwerenności państwa litewskiego, przyznania mu terytorjum w granicach wyznaczonych w traktacie litewsko-bolszewickim z dnia 12 lipca 1920 r. z dopuszczeniem korektur na podstawie specjalnego porozumienia, z drugiej strony propozycje **zobowiązania się Litwy do niewystępowania zbrojnie przeciwko Polsce i niedopuszczenia** ani wykorzystania swojego terytorjum na niekorzyść Polski. **udzielenia Polsce wolnego tranzytu do morza i zawarcia z nią konwencji ekonomicznej, zagwarantowania ludności polskiej na Litwie autonomji personalnej, oparcia ustroju państwowego Litwy na zasadach szerokiej decentralizacji, mającej możność tworzenia w państwie litewskiem administracyjno-terytorjalnych jednostek stosownie do woli ludności i do jej aspiracyj narodowych, przyznanie językowi większości narodowościowych o ludności mieszanej praw równych z językiem państwowym we wszystkich instytucjach samorządowych i państwowych o charakterze miejscowym,** udzielenie amnestji politycznej Polakom, obywatelom Litwy, którzy wykroczyli przeciwko prawom państwa litewskiego, oraz przeprowadzenie dodatkowych wyborów do Sejmu litewskiego terytorjum spornego pod kontrolą specjalnej komisji.

W odpowiedzi na powyższe delegacja polska stwierdziła, że **projekt ten nie usuwa konieczności rozstrzygnięcia sporu terytorjalnego przez konsultation populair,** którą rząd polski uważa za najsprawiedliwsze załatwienie sporu i ze swej strony zaproponowała nawiązanie stosunków dyplomatycznych, oraz umówienie porozumienia, które miałoby na celu uregulować obecne stosunki polsko-litewskie bez przesądzenia zagadnień terytorjalnych. Jednocześnie z tem delegacja polska zaproponowała przystąpić do omówienia kwestji granicy terytorjów spornych.

W obradach nad tą ostatnią sprawą **delegacja litewska oświadczyła kategorycznie, że nie zgadza się na poddanie konsultacji stolicy Litwy i jej ekonomicznego i kulturalnego ośrodka Wilna i całego terytorjum, położonego na północ od linji demarkacyjnej Merecz - Orany - Mołodeczno, żąda natomiast poddania plebiscytowi następujących ziem: powiatu Dziśnieńskiego, Wileńskiego, Lepuzańskiego, Słonimskiego, Nowogrodzkiego, Wołkowyskiego, oraz części powiatów: Białostockiego, Sokólskiego, Suwalskiego, wschodnich części powiatu augustowskiego.**

Delegacja polska kategorycznie **przeciwstawiając się jakiemukolwiek wyłączeniu Wilna i Wileńszczyzny z granic terytorjum wschodniego, żądała poddania konsultation populair tylko terytorjów zajętych przez wojska jen. Żeligowskiego, terytorjum zajętego przez wojska litewskie** i które przed ostatnią ofensywą sowiecką było zajęte przez wojska polskie, rezerwując sobie prawo do poczynienia ewentualnej korekty w tych miejscowościach powiatów Kowieńskiego, Wiłkomierskiego i Jeziorowskiego o znacznym odsetku ludności polskiej, które znajdowały się pod administracją litewską, również przed ostatnią ofensywą sowiecką.

Wobec zasadniczej sprzeczności stanowisk zajętych przez obie delegacje, bezpośrednie porozumienie w tej sprawie stało się niemożliwe i delegacja polska oświadczyła, że rząd polski który już zgłosił swoje stanowisko w sprawie granic terytorjów wschodnich w Lidze narodów, **będzie z pełnem zaufaniem oczekiwał decyzji tej ostatniej.** Propozycje delegacji polskiej, dotyczące nawiązania stosunków dyplomatycznych i zawarcia porozumienia. które miałoby na celu uregulowanie wzajemnych stosunków bez przesądzenia spraw terytorjalnych, zostały przyjęte przez delegację litewską do wiadomości i mają być zakomunikowane rządowi litewskiemu.

Narazie konferencja została zawieszona.

Część delegacji litewskiej, mianowicie prezes delegacji **dr J. Staugajtis** i ks. prof. **Władysław Jurgutis,** udali się do Kowna dla porozumienia się ze swoimi rządami.

Oświadczenie Litwy Środkowej.

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Sztab Obrony Litwy Środkowej komunikuje:

W związku z notami rządu sowietów do rządu polskiego w sprawie rzekomego niebezpieczeństwa, grożącego sowietom, oraz pogłosek, jakoby na terytorjum Litwy Środkowej przebywały oddziały jenerała **Bałachowicza i Sawinkowa,** oświadcza się, co następuje:

1) Litwa Środkowa **nie posiada wspólnej granicy z Rosją sowiecką, więc nie może być mowy o niebezpieczeństwie, grożącem Rosji;**

2) wojska Litwy Środkowej nie znajdowały się **i nie znajdują się w stanie wojennym z Rosją sowiecką** i uważają za obowiązujące dla siebie preliminarja pokojowe. podpisane w Rydze;

3) na terytorjum Litwy Środkowej **nie znajdowały się i nie znajdują się żadne wojska, wrogie sowietom, a tem mniej oddziały Bałachowicza lub Sawinkowa.**

DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO W WILNIE.

Warszawa, 4 stycznia (PAT). W nocy z 23 na 24 grudnia przybyła do Wilna **delegacja rządu polskiego,** do której składu weszedł świeżo utworzony i niebawem rozwiązany zarząd **terenów przyfrontowych i etapowych.** Na czele delegacji stoi p. Władysław Raczkiewicz. Delegacja rozpocząć miała urzędowanie 27-go grudnia w Pałacu Namiestnikowskim przy ulicy Uniwersyteckiej.

Pułk. Chardigny nie wyjechał do Kowna

Warszawa, 4 stycznia. (Tel. wł.). Jedna z ajencyj telegraficznych doniosła o wyjeździe przewodniczącego komisji międzysojuszniczej, pułk. **Chardignyego,** do Kowna. Ministerstwo spraw zagranicznych, do którego zwróciliśmy się o szczegóły, poinformowało nas. że **nietylko pułkownik Chardigny przebywa w Warszawie, ale również i członkowie komisji, którzy wyjeżdżali do Wilna i Kowna, powrócili już z podróży.**

Różne wiadomości polityczne.

SENATOR MAC CORMICK po dwóch lub trzech dniach pobytu w Rzymie odjedzie do Paryża, a stamtąd do Brukseli.

AWANTURY W BERLINIE. Partja niezawisłych socjalistów zamierzała w Berlinie urządzić manifestację, protestującą przeciwko białemu terorowi na Węgrzech. Podczas manifestacji przyszło do gwałtownych scen i do bójki pomiędzy socjalistami a komunistami.

Miljonówka.

Wygrana miljon marek polskich państwowej pożyczki premjowej przy ciągnieniu dnia 1 bm. padła na Nr.: **1169127, 0398077, 0908815, 1327337.**

Dział ekonomiczny.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 3 stycznia 1921

		ofiar.	żad.
Polskie Tow. handlowe		1250'—	1350'—
	Transakcja	1250'—	1325'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		675'—	775'—
	Transakcja	750'—	690'—
»Polski Glob«		3750'—	3850'—
	Transakcja	3850'—	3800'—
Zieleniewski		8200 —	10200'—
	Transakcja	7800'—	10200'—
Warsz. Ska akc. bud. parowoz. »ex«		5400'—	5600'—
	Transakcja	5400'—	5600'—
»Lemiesz« fabryki maszyn i narz. rol.		6200'—	6400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		5400'—	5600'—
	Transakcja	5500'—	5600'—
»Automotor« fabryka samochodów		3000'—	3300'—
	Transakcja	3100 —	3250'—
»Górka« fabryka cementu		7600'—	7800'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza		6600 —	7800'—
	Transakcja	7800'—	6600'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.		11000'—	12000'—
	Transakcja	1200'—	11000'—
Polska Nafta		400'—	5000'—
	Transakcja	5000'—	4650'—
Elektrownia w Sierszy		11500'—	12500'—
	Transakcja	12000'—	12500'—
»Oikos« T. A.		4700'—	5200'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.		3000'—	3600'—
	Transakcja	3600 —	3600'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		3800'—	4000'—
»Krakus« zjed. fabr. przetw. wysk.		4200'—	4700'—
	Transakcja	4200'—	4700'—

Waluty i dewizy:

	Kup	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	570'—	630'—	570'—	630'—
Franki francuskie	33'—	35'—		
Marki niemieckie	850'—	900'—	900'—	950'—
Korony austr.	90'—	100'—	95'—	105'—
Korony czeskie	730'—	770'—	740'—	780'—
Lei rumuńskie	750'—	800'—		
Liry włoskie	21'—	23'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 3 bm.: Oblig. Warszawy 6% 1915/16, wartość kuponu —. żądano 210, poszukiwano 205. 6% 1917 za 100 mk. transakcja 99 — 99'70. żądano 102. poszukiwano 98. 5% banku ziemiańskiego żądano 232. poszukiwano 227. listy zastawne 4½% ziemskie transakcja 192'50—193—192'50. żądano 209. poszukiwano 205. 5% Warszawy transakcja 229 -229'50— 229. 4½% miasta Warszawy transakcja 207—206 -206'50.

Waluty:

	Gotówką sprz.	Gotówką kup.	Czeki i spłaty sprz.	Czeki i spłaty kup.
Dolary St. Zjdn.	650—	590'—	650'—	650'—
Dolary kanad.	530'—	480'—		
Franki francuskie	39'—	37'50	39'—	37'50
Franki belgijskie	41'—	39'50	41'—	39'50
Franki szwajc.	100'—	94'—	100'—	94'—
Funty szterlingi	2320'—	2200'—	2320'—	2200'—
Marki niemieckie	900'—	850'—	900'—	850'—
Korony austr.	110'—	120'—	110'—	120'—
Korony czeskie	7'80	7'20	7'80	7'20
Korony szwedzkie	130'—	120 —	130'—	120'—
Korony duńskie	103'—	98'—	103'—	98'—
Korony norweskie	104'—	98'—	104'—	98'—
Lei	9'—	8'—	9'—	8'—
Liry	22'—	22'—	22'—	23'—
Marki fińskie	16'—	14'—	19'—	17'—
Floreny holend.	206'—	196'—	206'—	196'—

Ruble carskie 500-tki 410—415—418. ruble dumskie tysiączki 95—88'50 90. ruble dumskie po 250: 79.

GIEŁDA LWOWSKA z 3 bm.: Ruble carskie 100-tki 400—430. 500-tki 400—430. drobne 300—330. dumskie tysiączki 85—105. 250-tki 75—95. karbowańce tysiączki 5—8. grzywny po 500 i wyżej 8—11. franki francuskie 37'50—39 szwajcarskie 94—100. funty szterlingi 2200—2320. dolary amerykańskie 590—630. kanadyjskie 480—530. marki niemieckie tysiączki 850—900 setki 750—800. drobne 700—750. lei rumuńskie pięćsetki 820—920. drobne 720—820, liry włoskie 22—23, korony czeskie 720—780. korony austrjackie 100—110. franki belgijskie 35'50—31, korony szwedzkie 120—130 korony duńskie 99—104. korony norweskie 99—104. marki fińskie 1400—1600. floreny holenderskie 196—206. Dewizy: Londyn 2200—2320. Paryż 37'50—39. Zurych 94—100. Praga —. Wiedeń 105—115 trans. 107. Berlin 850—900. Nowy York wyżej 50: 590 650. Medjolan 22—23. Bukareszt 820—920. Bruksela 39'50—41. Kopenhaga 99—104. Finlandja 17—19, Holandja 196—206. Szwecja 120—130, Norwegja 99 - 104.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 3 bm.: Renta majowa 97, austr. renta koronowa 96. renta lutowa 97. węg. renta koronowa 212, losy tureckie 3791. priorytety kolei południowej 1800, Anglobank 1140, Bankverein 1210, Bodenkredit 3190. austr. zakład kredytowy 1455. Bank depozytowy 1080. Laenderbank 1815. Merkury 1018, Unionbank 1014, Bank obrotowy 840. Živnostenska 3340, Kolej północna 22.700. Lwów-Czerniowce 3950, Koleje austrjackie 5480. kolej południowa 2910, Alpiny 6170. Berg und Huetten 14.500, Krupp 1868, Poldihuette 4878, Prager Eisen —. Rima 4700, Skoda 3550, Zieleniewski 5000, Apollo 8580, Fanto 31.000, Galicyjskie Karpaty 20.200, Galicja 50.850, Schodnica 21.000. Siersza 4850.

KURSA AUSTRJACKIE z 3 bm.: Amsterdam 20900 Zagrzeb 410'75. Berlin 913. Bruksela 4142'50, Budapeszt 108'25, Bukareszt 810. Londyn 2352'50, Medjolan 2270, Nowy York 568'50, Paryż 3905. Praga 741, Sofja 707'50. Sztokholm 13195, Warszawa 95, Zurych 10160, dynary 1635. dolary 662'50. belgijskie 4140, francuskie 3880, szwajcarskie 10075, holenderskie 20850, duńskie 10125. szwedzkie 1341'45, czeskie 740, węgierskie 115, lei 815, lewy 720, włoskie 2260, niemieckie 912'50, marka polska 97'50, funty 2340, ruble 331.

KURSA CZESKIE z 3 bm.: Berlin 121'25. Warszawa 12'50, niemiecka marka 121'25, polska marka 11'50.

[illegible] z 3 bm.: Amsterdam 2322'65, Bruksela 453'50, Chrystjanja 1134'85, Kopenhaga 1136'35, Sztokholm 1478'50, Helsingfors 212'75, Włochy 254'70, Londyn 262'20, Nowy York 74'42, Paryż 456'55. Szwajcarja 1133'85. Hiszpanja 974, Wiedeń stemplowane 17'03, Praga 81'77½, Budapeszt 17'85½.

KURSA SZWAJCARSKIE z 3 bm.: Berlin 8'97½, Holandja 206'25, Nowy York 658. Londyn 23'20, Paryż 38'60, Medjolan 22'75. Bruksela 40'60. Kopenhaga [illegible]. Sztokholm 131, Chrystjanja 101'25, Madryt 87'50, Buenos Aires 225, Praga 7'30, Budapeszt 1'07½, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 8'10. Warszawa 1'05, Wiedeń 1'50, austr. korona stemplowana 1'05.

NOWA PLACÓWKA FINANSOWA NA GRANICY GÓRNOŚLĄSKIEJ. Z dniem 1 stycznia br. otworzono z polecenia ministerstwa skarbu i Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej na dworcu wiedeńskim w Sosnowcu kantor wymiany pod kierownictwem p. Romana Pietrzyckiego. urzędnika P. K. K. P. Mamy nadzieję, że powyższa placówka podoła wymaganiom i nadziejom w niej pokładanych i przyczyni się na pograniczu niemieckim do poprawy kursu naszej marki, obniżanej od dłuższego czasu systematycznie przez t. zw. »czarną giełdę«.

PROLONGATA STEMPLOWANIA POŻYCZEK AUSTRJACKICH. (East Express). Sekcja austrjacka komisji odszkodowań w Wiedniu udzieliła wszystkim państwom sukcesyjnym b monarchji austrjackiej dalszej 6-miesięcznej prolongaty w sprawie ostemplowania obligacyj pożyczek austrjackich.

KONFERENCJA KOLEJOWA NA SŁOWACZYŹNIE. (Herm.) »Ludowe Nowiny« donoszą, że w Trencz Teplicach ukończone zostały narady międzynarodowej konferencji kolejowej, w której wzięli udział przedstawiciele Polski, Węgier, Niemiec, Rosji i Czechosłowacji. Komisja wypracowała projekt taryf dla bezpośredniej komunikacji między Rumunją, Jugosławją, Węgrami, Austrją, Niemcami, Czechosłowacją i Polską.

SPRAWA STRAJKU W MOR. OSTRAWIE. Grożący na dzień 1 stycznia strajk górników w Morawskiej Ostrawie z powodu odrzucenia żądań podwyżki płacy, na razie zażegnano. Wczoraj odbyła się w Ostrawie konferencja delegatów górniczych, na której 280 delegatów wypowiedziało się przeciwko strajkowi, a 80 zaledwie delegatów na rzecz strajku. Uchwalono rezolucję, zapowiadającą wypowiedzenie obecnej umowy kolektywnej i nawiązanie po upływie terminu wypowiedzenia rokowań w sprawie podwyżki płac.

Mimo rezolucji delegatów związków górniczych w sprawie zaniechania strajku, dzisiaj nie pracowali górnicy na szybie Sahna i na szybie Jan-Marja.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Od 25 do 31 grudnia 1920 spędzono na targowicę buhaji 60, wołów 58, krów 83. jałówek 128, cieląt 437. kóz i baranów 7, nierogacizny 1008. razem 1761 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 4500 do 7500 mk.; woły od 6900 do 9500 mk.; krowy od 4600 do 8400 mk.; jałownik od 4400 do 8500 mk., cielęta od 5800 do 7700 mk.; nierogaciznę od 10.900 do 12.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 14.000 do 18.500 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano 1761 sztuk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Z JANUSIEWICZÓW

Adela Mełalowa

wdowa po oficjale sądowym

przeżywszy lat 54, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 2 stycznia 1921 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 59 przy ulicy Krowoderskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we wtorek, dnia 4 b. m.. o g. 2½ po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 5-go b. m., o godzinie 8 rano w kościele parafjalnym św. Florjana.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali dowody współczucia z powodu choroby i śmierci, względnie pogrzebu naszej ukochanej Matki, **ś. p. Marji z Pawulskich WINIARZOWEJ,** a w szczególności WPanu Drowi Bolesławowi Komorowskiemu, Księdzu Kanonikowi Kulinowskiemu, Księdzu Rektorowi Drowi Gromnickiemu, OO. Dominikanom, WPanom Dyrektorom krakowskiej filji Banku Hipotecznego składamy serdeczne podziękowanie. **DZIECI.**

BANK WSCHODNI w WARSZAWIE

zawiadamia, że

ODDZIAŁ KRAKOWSKI

rozpoczął czynności w lokalu 132

przy ulicy Florjańskiej pod L. 43

przedtem Dom bankowy i Kantor wymiany H. Mieroszewski Ska z o. o.

Zgubiono

papiery wojskowe na nazwisko Michał Wiśniewski, Krzeszowice. Papiery te są nieważne. 101

Dokumenta

wojskowe na nazwisko Ludwika Polka, kaprala brygady syberyjskiej 3 p. p., zaginęły. Unieważnia się je. Ludwik Polek, Kraków, ul. św. Filipa 2. 107

Samochód ciężarowy

marki „Fiat", od 5—6 tonn, prawie nowy, na gumach, sprzeda F. Karczmarczyk, Kraków, Groble 5. 108

Do sprzedania

suknie balowe, zielona i czarna, bluza oraz czapka kremowa, haftowana, tudzież obraz w złotych ramach. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5. 116 1 2

Odnajmę

jeden lub dwa duże pokoje w śródmieściu na biuro handlowe. Warunek: współpraca. Zgłoszenia pod **„Frontowy"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 92 1 2

„POLAK"

kalendarz historyczno-powieściowy Wojnara na rok 1921,

zawiera 20 arkuszy druku z bardzo bogatą i urozmaiconą treścią, ozdobioną przeszło 70 ilustracjami i barwną okładką, tudzież pięknemi winietami przy kalendarjum, symbolizującemi zjednoczenie Polski. Prawdziwą ozdobę kalendarza stanowi cykl Artura Grottgera, p. t. „Wojna" (11 obrazów) w artystycznej reprodukcji.

Przewodnią myślą całego wydawnictwa jest zapoznanie braci Górnoślązaków z całą Polską i całej Polski z Górnym Śląskiem i jego skarbami, aby tym sposobem przyczynić się do zjednoczenia duchowego i politycznego tej prastarej dzielnicy polskiej z Rzeczypospolitą.

Cena **60** Mkp.

Po nadesłaniu należności wprost do wydawcy, przesyłka opłatnie. — Adres zamówień: **Wydawnictwo kalendarzy Wojnara w Krakowie,** ul. Kopernika 10. 72 5 5

Rutynowany kierownik

fabryk, buchalter-bilansista i przełożony obszarów dworskich, z Akademią handlową, żonaty, przyjmie posadę w dużych dobrach, handlu i przemyśle, jako stały lub podróżujący urzędnik. Zgłoszenia: **Legitymacja 8830** poste restante **Jarosław.** 76 3 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 7583 0 10

Kalendarze tygodniowe

pocztówki świąteczne, papiery listowe, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji 7973 7 25

Michał Słomiany, Kraków, Sławkowska 24.

Fraki

na karnawał wypożycza **Markus Gisser, ul. Florjańska 36.** 8419 3 6

Zaproszenie do przedpłaty na rok 1921.

PLACÓWKA

(Rok X wydawnictwa) **DWUTYGODNIK** (Rok X wydawnictwa)

poświęcony zagadnieniom kultury i sztuki

przekształcony z dotychczasowej „PLACÓWKI", ilustracji polskiej, szeroko rozpowszechnionej wśród najinteligentniejszych warstw naszego społeczeństwa

wychodzić będzie od stycznia w formacie książkowym dużej 8-ki w objętości zwiększonej do 36—40 stron.

(Dotychczas numer normalny liczył 22 stron).

Wykwintna szata zewnętrzna. Artystyczne dodatki.

Do każdego numeru „Placówki" bezpłatnie dołączone będzie wydawnictwo

„GOSPODA POETÓW"

jako obraz poszukiwań nowych dróg dla twórczości poetyckiej. Odpowiedzialność za kierownictwo „Gospody Poetów" ponosi wyłącznie jej redaktor, Ksawery Glinka.

Warunki wydawnicze zmierzają dziś do uniemożliwienia bytu słowu drukowanemu. Idziemy jednak z wiarą naprzód i nie schodzimy z zajętej placówki.

W ręku inteligentnego ogółu leży poprzeć nasze usiłowania.

REDAKTOR NACZELNY: WALENTY ZIELIŃSKI.

Komitet redakcyjny: Ignacy Grabowski, Gustaw Olechowski, Stanisław Pieńkowski.

PRENUMERATA KWARTALNIE:

W stolicy i w kraju . . **Mk 200·—** Za granicą i w Ameryce **Mk 340·—**
Dolicza się kwartalnie: w Warszawie za odnoszenie **Mk 20·—**, w kraju za przesyłkę pocztową **Mk 40·—**, za granicą i w Ameryce **Mk 60·—**.

Cena pojedynczego egzemplarza **Mk 40·—**. 111

Jest to cena, biorąc porównawczo, o połowę mniejsza, niż cena takiejże książki na rynku księgarskim.

Nasze konto czekowe w Pocztowej Kasie oszczędności Nr 38.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Nowy-Świat 40. Telefon 319-87.

Spółka akcyjna fabryki wagonów

„WAGON"

w Ostrowie (Pozn.)

poszukuje: poszukuje:

Inżynierów z praktyką warsztatową, samodzielnego kierownika zarządu materjałów, kierownika działu zakupów, samodzielnego korespondenta, fachowców drzewnych, oraz biegłych maszynistek. Reflektanci z odpowiedniem wykształceniem handlowem i dłuższą praktyką proszeni są o złożenie ofert.

119 1 3

Żyta, jęczmienia, owsa, pszenicy, kukurudzy, fasoli i t. p.

wagonami dostarcza za dostawą zezwoleń wywozu z różnych miejscowości wschodniej Małopolski.

Oferty pod **„Aprowizacja"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 8458 2 5

Jeneralnym naszym

reprezentantem na całą Małopolskę

jest firma 113 1 2

KOMPAS

Biuro międzynarodowego handlu

w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.

B. Kasprowicz w Gnieźnie.

Gumy pełne

pneumatyki i dętki

we wszystkich wymiarach marki Pirelli, Martini, Dunlop

posiada na składzie

Spółka „AUTO"

w Krakowie, ulica Grodzka L. 43.

Telefon Nr 212. 122 1 6

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, po 110 Mk. — Próbne pięć kilo, pocztą opłatnie, 580 Mk.

MYDEŁKA

białe, liljowe, tuzin 200 Mk. Cztery tuziny, wagi około czterech kilo, pocztą opłatnie, 850 Mk — poleca firma **S. BINZER, Kraków, ul. Radziwiłłowska 15.** Telefon 1419. 7564 8 10

OGŁOSZENIE.

Komisja gazowo-elektryczna Rady miasta na posiedzeniu w dniu 28 grudnia 1920 r. postanowiła podnieść cenę prądu:

dla światła: z Mk 12·— na Mk 18·— za 1 kwg. dla mieszkań i klatek schodowych,

z Mk 16·— na Mk 30·— za 1 kwg. dla innych lokali;

dla motorów: z Mk 10·— na Mk 18·— za 1 kwg.

Podwyższenie ceny prądu obowiązywać będzie od odczytów za grudzień 1920 r., to znaczy, że rachunki za zużyty prąd w styczniu 1921 r. obliczone będą już po podwyższonej cenie.

Kraków, dnia 29 grudnia 1920 r.

Dyrekcja Elektrowni miejskiej w Krakowie.

95 2 2

Spółka akcyjna fabryki wagonów

„WAGON"

w Ostrowie (Poznańskie)

poszukuje dzielnego 114 1 8

dyrektora technicznego.

Tylko inżynierowie z akademickiem wykształceniem, długoletnią praktyką warsztatową i biurową, z talentem organizacyjnym proszeni są o złożenie oferty.

Ekonom

lat 36, Polak, znający hodowlę karpi i lasowość, poszukuje posady na ordynarję. — Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **A. H.** 82 2 2

Buchalter-bilansista

korespondent polsko-niemiecki, wytrawna siła biurowa, ze znajomością języka rosyjskiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady, jako pomocnik szefa lub t. p. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Praca".** 78 2 3

Biuro.

Właściciel biura w śródmieściu, złożonego z dwóch wielkich pokoi z całkowitem urządzeniem, ma zamiar przyjąć do swego lokalu biuro handlowe lub przemysłowe i przyczynić się pewnym kapitałem w gotówce i pracą za odpowiedni procentowy udział w przedsiębiorstwie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **A. Z.** 83 2 3

Auto

2- lub 4-osobowe, nawet wymagające remontu, kupię natychmiast. Zgłoszenia pod **„Auto"** poste rest. **Siersza.** 62 6 8

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do **L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22.** 73 4 20

Wdowiec

lat 46, dwoje dzieci, przemysłowiec, posiadający majątek wartości 10 miljonów marek, poszukuje celem małżeństwa wdowy bezdzietnej lub starszej panny w wieku od 37—43 lat, inteligentnej, zdrowej, poważnej, oszczędnej, z dobrego domu. Posag nie wymagany, chociaż, jeżeli jest, nie zaszkodzi. Nieanonimowe zgłoszenia z życiorysem i fotografją, której zwrot i dyskrecję się zaręcza przyjmuje Biuro „Ruch", ul. Szczepańska 9, pod **„10 M."** 74 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Redaktor odpowiedzialny: Kierownik Drukarni L. K. Górski.